Nr. 25. Kraków, Środa 30 Stycznia 1895. Rocznik XIV.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. *Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 18.

Telefon Nr. 31.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 30 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za luty:

w miejscu . . . . **1** złr. **35** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi . . **1** złr. **70** ct.
w cesarstwie niemieckiem . . . **2** złr. — ct.

za luty i marzec:

w miejscu . . . . **2** złr. **70** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi . . **3** złr. **40** ct.
w cesarstwie niemieckiem . . . **4** złr. — ct.

W Podgórzu przyjmuje prenumeratę na *N. Reformę* księgarnia Władysława Poturalskiego.

Sytuacya polityczna we Włoszech.

Nadzwyczaj ciekawe i znamienne uwagi o sytuacyi politycznej i obecnem usposobieniu opinii publicznej we Włoszech, znajdujemy w rewelacyach posła włoskiego, dra Napoleona Colajanniego, ogłoszonych w ostatnim numerze tygodnika wiedeńskiego *Die Zeit*. Colajanni, znany poseł opozycyjny włoski kreśli w artykule swojego pióra, zatytułowanym „Rok rządów Crispiego“, nadzieje, jakie przywiązywano do rządów dzisiejszego prezydenta gabinetu włoskiego w chwili, gdy Giolitti, z powodu odkrycia szalbierstw w bankach emisyjnych, przymusową niemal otrzymał dymisyę. Sycylia, w której wybuchły groźne rozruchy robotnicze, zdawała się czekać na rękę popularnego w tym kraju Crispiego; wszystkie stronnictwa spoglądały na niego, jak na zbawcę. Tymczasem jeden rok jego rządów wystarczył na rozwianie wszelkich do jego osoby przywiązanych nadziei. Ruchawki robotnicze stłumił Crispi przemocą, lecz nie usunął ich źródła: nieuczciwych machinacyj bankowych nie wydobył na światło dzienne, lecz pomógł do ich ukrycia. Wreszcie Giolitti przedłożył parlamentowi dokumenta, które pogrzebały dobrą sławę Crispiego.

„Przyjaciele Crispiego — pisze Colajanni w czasopiśmie wiedeńskiem, — wszelkich dokładali starań celem zapewnienia publiczności, że złowróżbne dokumenta nie zawierają nic nowego, coby zdolne było obciążyć prezydenta gabinetu; i te właśnie usilne zapewnienia zaszkodziły sprawie, której przysłużyć się miały, gdyż między ogłoszonemi dokumentami były takie, które uniemożliwiały dalsze pozostanie Crispiego w urzędzie. Czy odkrywały coś nowego? Właściwie, w istotnem słowa znaczeniu nie, — lecz rzucały nowe światło na stare fakta i zamieniały w rzeczywistość to, co początkowo podejrzywano.

„Ze sprawozdań Martryelli'ego, urzędnika, któremu w r. 1893 powierzono śledztwo w sprawie banku rzymskiego, i posła Maszino, administratora tego samego banku, wykazało się, że Crispi z pewnością tylko ze względu na swoje wysokie stanowisko, nietylko w banku rzymskim na weksle pożyczał pieniądze, jakkolwiek znanem było karygodne tegoż postępowanie, lecz popierał ten bank w dzień po 20 grudnia 1892 r. i w parlamencie przeprowadzał obronę tej instytucyi, której upadek kosztować miał państwo nie mniej, jak 80 milionów franków. Oprócz tego pożyczali z tejże instytucyi, na polecenie Crispiego i ze względu na jego wpływy: poseł Buffardeni, były poseł Chiaro, żona Crispiego, jego zarządca Lanti i inne osoby z jego otoczenia. Wrażenie było okropne, a większość parlamentarna wyznaczyła obrady na dzień następny nad dokumentami przedłożonemi przez Giolitti'ego gdy rząd nie miał odwagi temu się sprzeciwić. Tegoż samego wieczora ogłoszono rozporządzenie królewskie, zarządzające odroczenie Izby *), a które spowodowane było oszczerczem i kłamliwem sprawozdaniem Crispiego o Izbie poselskiej, złożonem królowi.

„Już potem wybuchło powszechne niezadowolenie; ci także, co dotąd z rządem trzymali, od Rudiniego do Prampolini'ego od Brina do Cavalotti'ego: konserwatyści, progressyści, monarchiści, republikanie i socyaliści zjednoczyli się aby przeciw temu niesumiennemu, jeśli już nieprzebaczonemu form konstytucyjnych postępowaniu rządu zaprotestować. Wszystkie skargi, jakie w ciągu lat 30 przeciw Crispiemu podnoszono, wznowiono teraz i wydatnie objaśniono; zarzucono mu nietylko, że pozostawał w nieuczciwych stosunkach z bankiem rzymskim, lecz że dopuścił się szalbierstw w innych przedsiębiorstwach przemysłowych; oskarżono go o dwużeństwo, o sprzedanie wysokiego orderu osławionemu Korneliuszowi Heicowi i o wszelakie inne sprawki nieczyste, jakich miał się dopuścić, aby sobie mógł stawiać pałace i wraz ze swoimi prowadzić życie książęce.

„W Austryi, Francyi, Anglii dziesiąta część tych podejrzeń, z których przecież kilka udowodniono, wystarcza aby zmusić ministra do dymisyi i do zupełnego usunięcia się z areny politycznej. We Włoszech pozostaje prezydent ministrów w urzędzie, gotuje się do przeprowadzenia nowych wyborów i w ten sposób staje się sędzią we własnej sprawie. I tutaj występuje odpowiedzialność króla. Przypomnijmy sobie, że w r. 1878 ten sam Crispi zmuszony był do dymisyi, po prostu ponieważ skargę o dwużeństwo przeciw niemu podniesiono, a królowa natarczywie żądała jego oddalenia, aby nie była zmuszoną do utrzymywania z urzędu towarzyskich stosunków z nielegalną małżonką ministra.

„Skąd pochodzi ta zmiana usposobienia w Kwirynale? Trudno przypuścić, aby poczucie moralności się zmniejszyło; lecz sądzą, że król, który tak mało posiada taktu i siły sądu w kwestyach politycznych, prześladowany jest widmem rewolucyi, przed którą jak w niego wmówić usiłują tylko energia Crispiego uratować go może. W ten sposób, aby ujść przed niebezpieczeństwem wymarzonem, rzuca się król w niebezpieczeństwo istotne, wytworzone przez jego własną nieroztropność.

„Jeżeli takie postępowanie głowy państwa jej bystrości zaszczytu nie przynosi, to równocześnie także nie dostarcza dowodu tyle sławionego w nim poszanowania dla instytucyj politycznych Włoch. Crispi też nie oddawał się złudzeniom, jakoby ze starą Izbą mógł dalej rządzić i zapewniają, że otrzymał już od króla pozwolenie na jej rozwiązanie. Wiemy, jak on wybory przeprowadzi, a Rudini potwierdził, że we Włoszech rząd jest jedynym, silnym wyborcą. Jest on wyborcą potężnym, który rozporządza tajnemi funduszami, naczelnikami władz, rozdawnictwem urzędów, synekurami i t. p., — to znaczy: przekupstwem, korupcyą i przemocą. Przy użyciu tych środków spodziewa się rząd uzyskać od ciał wyborczych chwilę spokoju, której na prace oczyszczenia terenu chciałby spożytkować. Lecz myli się. Nawet na południu, gdzie analfabeci przeważają a wykształcenie polityczne nadzwyczaj jest małe, będą kandydaci rządowi silnie zwalczani i w wielu miejscach przepadną. Zwycięstwo zjednoczonej opozycyi w pozostałych częściach Włoch, w Wenecyi, Lombardyi i w prowincyi Emilia jest niewątpliwe.

„Wyniki ostatnich wyborów uzupełniających, przy których radykali przewagę osiągli, pozwalają przewidzieć, jaki będzie wynik najbliższych wyborów. Pomimo tego jednak i tej ewentualności wykluczać nie można, że Crispi wszystkiemi niedozwolonemi środkami zdobędzie sobie w nowym parlamencie liczebnie silną większość. Atoli i przy pomocy tej większości nie usunie się wszystkich konfliktów i niebezpieczeństw, gdyż wraz z tą większością wróci niechybnie na Monte Citorio mniejszość uczciwych, odważnych i oburzonych posłów, którzy wypowiedzą rządowi zaciekłą walkę i kwestyę moralności publicznej ponowią. Crispi w takim razie nie będzie mógł rządzić, i będzie musiał, chcąc w urzędzie pozostać, chwycić się najskrajniejszych środków, dopuścić się zamachu stanu.“

Wnioskując więc z tego rozumowania posła Colajanni'ego, — przyszłość najbliższa Włoch wcale nie w różowych przedstawia się barwach.

*) Do tej chwili są obrady parlamentu włoskiego właściwie tylko „odroczone“, chociaż nie ulega wątpliwości, że jest to zapowiedzią rozwiązania Izby poselskiej. *(Przyp. Red.)*.

Z Sejmu krajowego.

Lwów, 28 stycznia.

Dopiero o trzy kwadranse na trzecią zaczęło się dzisiejsze posiedzenie sejmowe. Po odczytaniu spisu petycyj, jak zwykle długiego i niesłuchanego przez nikogo, oprócz posłów, którzy petycye wnieśli, przystąpiono do porządku dziennego.

Izba odesłała w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego: w przedmiocie zezwolenia reprezentacyi powiatowej w Kołomyi, tudzież gminie miasta Kołomyi na zobowiązanie się do pokrywania niedoborów linii kolei lokalnej z Delatyna na Kołomyję i Horodenkę do Stefanówki, do komisyi administracyjnej; o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie za rok 1894, do komisyi gospodarstwa krajowego, wreszcie w przedmiocie uregulowania należytości dyet i kosztów podróży urzędników Wydziału krajowego i zakładów krajowych do komisyi administracyjnej.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Skałkowskiego, w przedmiocie zamierzonego przez rząd zaprowadzenia monopolu spirytusowego.

P. Skałkowski podnosi w motywach swego wniosku, że zapowiedziany przez ministra skarbu projekt zaprowadzenia monopolu spirytusowego może oddziałać ujemnie na dochody funduszu krajowego, tudzież na dochody gmin wiejskich; że wprowadzenie takiego monopolu uszczupliłoby także dochody funduszu propinacyjnego i pozbawiłoby kraj tych korzyści, jakich na podstawie dotychczasowej administracyi funduszu propinacyjnego słusznie może się spodziewać po dokonanej spłacie obligacyj propinacyjnych. Wnioskodawca domaga się tedy polecenia Wydziałowi krajowemu aby zbadał dokładnie skutki, jakie wynikłyby dla funduszu krajowego, i funduszów gminnych z zaprowadzenia rządowego monopolu spirytusowego, i poczynił stosowne kroki celem zabezpieczenia kraju od szkodliwych następstw, z wprowadzeniem takiego monopolu połączonych.

Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Adama Jędrzejowicza w sprawie budowy kolei lokalnej Rzeszów - Dynów - Rymanów. Poseł A. Jędrzejowicz wychodząc z założenia, że budowa kolei z Rzeszowa przez Dynów do Rymanowa może być użyteczną dla ekonomicznych interesów kraju, domaga się w swym wniosku polecenia Wydziałowi krajowemu, aby przy przeprowadzeniu dalszej sieci kolei lokalnych w kraju wziął szczególniej pod rozwagę trasę powyższej linii kolejowej.

Wniosek został odesłany do komisyi kolejowej.

Z porządku nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Kramarczyka w sprawie zmiany przepisów o wydawaniu paszportów bydlęcych w pasie pogranicznym. P. Kramarczyk wychodząc z założenia, że ustawa państwowa z dnia 29 lutego 1880 roku, tudzież rozporządzenie ministeryalne z dnia 12 kwietnia 1880 roku o wydawaniu paszportów na bydło przez rewizorów w pasie pogranicznym staje się wielce uciążliwą dla hodowców bydła, a względnie dla ludności rolniczej, oddalonej czasem o parę mil od siedziby rewizora bydła, domaga się uchwalenia potrzeby zmiany powyższej ustawy w tym kierunku, aby wydawanie paszportów bydlęcych w pasie pogranicznym zostało wyjęte z pod obowiązku rewizorów bydła, a z zachowaniem wszystkich obecnych przepisów ostrożności i rewizyj przydzielonem zostało w każdej gminie dotyczącej zwierzchności gminnej.

Wniosek odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

Nastąpił z porządku dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy krajowej z 25 czerwca 1873 roku o władzach szkolnych nadzorczych. Sprawozdawca poseł Wojciech Dzieduszycki. Na ostatniem posiedzeniu przyjęła Izba pięć paragrafów tej ustawy. Dziś rozpoczęła się tedy rozprawa od § 6.

Dyskusya nad rządowym projektem szkolnym ciągnęła się blisko półtorej godziny. Przy większej części paragrafów stawiali poprawki posłowie ruscy: Teliszewski, Antoniewicz i dr. Okuniewski, a polemizowali z ich wywodami sprawozdawca hr. Wojciech Dzieduszycki i wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński. Tymczasem ściemniło się, a ponieważ elektryczność odmówiła usług, przyniesiono więc świece i lampy, a dalsze obrady toczyły się w półmroku.

Pod koniec przy § 16 zabrał głos jeszcze raz dr. Okuniewski i oświadczył imieniem posłów-Rusinów, że ponieważ ich przemowy nie odnoszą skutku i nie zdołały pozyskać dla siebie ani jednego posła polskiego, Rusini w dalszych obradach nad tym projektem głosu zabierać nie będą.

Po tem oświadczeniu wyszli z sali Rusini z wyjątkiem pp. Sawczaka, Barwińskiego i ks. Kowalskiego.

Dalsze paragrafy przyjęto bez dyskusyi, jak również rezolucyę, wzywającą rząd, względnie Radę szkolną krajową o zarządzenie ażeby Rady szkolne okręgowe o stanie szkół im podległych, obok zwykłych wizytacyj przez inspektorów szkolnych, przekonywały się, o ile zajdzie tego potrzeba, także przez delegatów, wzywanych do tego z pośród osób zajmujących się żywo szkolnictwem ludowem i znających jego stosunki. Poczem ustawę całą w drugiem czytaniu uchwalono. III czytanie odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Bez dyskusyi uchwalono wniosek komisyi gminnej (sprawozdawca p. Larysz Niedzielski) w sprawie zmiany § 10 tymczasowego statutu m. Krakowa, mianowicie, że należytość za przyjęcie do gminy można pobierać w kwocie 20 do 600 koron.

P. Dworski referował imieniem komisyi prawniczej o sprawozdaniu departamentu VI Wydziału krajowego. Sprawozdanie to przyjęto.

Na wniosek komisyi administracyjnej (sprawozdawca p. A. Jędrzejowicz) zezwolono reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 25000 złr. z krajowego funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, celem obwałowania Wisły i Sanu.

Gminę Nowoszyn przeniesiono z obrębu powiatu rohatyńskiego do żydaczowskiego (referent kom. administracyjnej p. Wiktor.)

Następnie p. Zdzisław Tarnowski przedstawił wniosek komisyi gospodarstwa krajowego, która proponuje zgodnie z wnioskiem p. Krzysztofowicza, aby wezwać rząd, iżby na najbliższej sesyi sejmowej wniósł pod obrady Sejmu projekta ustaw krajowych o komasacyi gruntów, o wydzielaniu z lasów gruntów wspólnych względnie regulowanie spraw wspólnych użytkowania i zarządu.

P. Okuniewski przypomniał, iż w r. 1887 uchwalono już takie wezwanie, że odbyła się nawet ankieta w tej sprawie, a w ankiecie owej brali udział z Wydziału krajowego pp. Jędrzejowicz i Romanowicz, mowca więc uważa za niepotrzebne uchwalanie ponowne takiego wezwania.

P. Krzysztofowicz polemizując z p. Okuniewskim, bronił wniosku swego i komisyi.

Następnie zabrał głos komisarz rządowy i oświadczył, iż rząd zajmował się i zajmuje tą sprawą, której wykonanie dlatego się przewlokło, iż w ankiecie, dla tej kwestyi zwołanej, delegaci Wydziału krajowego zażądali, aby rząd zebrał daty z dzielenia gruntów wspólnych. Badania w tej sprawie są na ukończeniu.

P. Huryk domagał się, aby przy zbieraniu dat zapytywano także gminy, nietylko reprezentacye powiatowe o informacye.

ZAPISKI LITERACKIE.

SEWER: „Nowele“. (Z pamiętnika Maniusi. — Na pobojowisku. — Maciek w powstaniu). Lwów, nakładem księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza, 1895, str. 465. — Słówko o „Nafcie“.

W układzie tego tomu „Noweli“ Sewer skojarzył ze sobą silne kontrasty. Po skromnej sielance pensyonarskiej następują dwa sprawozdania z dziejów „krwi i żelaza“.

Pierwsza nowela „Z pamiętnika Maniusi“ jest wdzięcznym obrazkiem życia pensyonarki, spowiedzią młodocianej duszy z epoki, gdy kobieta jest jeszcze dzieckiem. Maniusia, dziewczynka żywa i pojętna pragnąca jak najprędzej skończyć pensyę „aby zostać mężatką“, opowiada w sposób prosty i szczery jak ją ojciec oddał do pensyi klasztornej w Krakowie, jak zyskała sympatyę księdza katechety, a znienawidziła Niemkę guwernantkę, przedstawicielkę władzy i lojalności. Działo się to w latach poprzedzających powstanie 63 r., gdy zaczęto w Krakowie śpiewać pieśni patryotyczne i przygotowywać późniejsze wypadki Maniusia nosiła niemieckie nazwisko i tem bardziej poczuwała się w obowiązku objawiać swój patryotyzm polski oraz opozycyę wobec nielubionej „niemczury“.

To nawet doprowadziło do małej katastrofy. Niemczura pewnego razu uczennicę wzorową zapisała do dziennika. Zrobił się rumor w światku pensyonarskim; postanowiono dziennik spalić. Zrazu koleżanki były solidarne i nie wydały winowajczyni, która się potem sama przyznała, nie chcąc, aby kara spadła na całą klasę. Wskutek tego więc koniec edukacyi wypadł niepomyślnie — Maniusia nie dostała nagrody i obyczaje miała „nieodpowiednie“. Postanowiono w domu ukryć to niepowodzenie, co się tem łatwiej udało, że uwaga wszystkich zajętą była pierwszemi wypadkami powstania. Dziewczynka, opuściwszy szkołę, spotkała się oko w oko z widmem Ojczyzny męczeńskiej, które zasłoniło w jej duszy dziecinne zgryzoty.

Opowiadanie to jest szczere i miłe. — Stanowi ono obrazek rodzajowy, w którym autor przedstawił prawdę ładnie i po prostu, — zręcznie a naturalnie fotografię życia. — Niejedna czytelniczka znajdzie tam sympatyczny oddźwięk tych lat młodocianych, gdy pomimo małych zgryzot i przykrości, życie jest „snem na kwiatach“, niezamąconym przeczuciami o późniejszej jego goryczy.

Dwie następne nowele wojenne stanowią ciekawe dowody rozwoju i spotęgowania talentu Sewera. Pierwsza z nich „Na pobojowisku“ napisana została w Londynie w 1876 roku — druga „Maciek w powstaniu“ jest jedną z najnowszych prac autora „Nafty“.

W obu drga siła żywotnego talentu, — ale pod względem artystycznym druga jest daleko piękniejszą. „Na pobojowisku“ jest w formie powieściowej opisem kilku epizodów z walki koło Dijon, którą toczył Garibaldi przeciwko Niemcom podczas wojny prusko-francuskiej. Sewer opowiada tu dzieje garstki Polaków, co spieszyli pod sztandary republiki francuskiej, aby lać bezpłodnie krew na korzyść przyszłych przyjaciół Rosyi.

Pod wodzą generała Polaka dwutysięczny oddział robi świetną dywersyę korpusowi niemieckiemu Falkenhagena, zdążającemu pod Dijon. Młody wódz, którego żołnierze żartobliwie „starym“ nazywali, wojak znany z ostatniej naszej ruchawki daje tu dowód znakomitych strategicznych zdolności. Robi nocą marsz farsowny, uderza z zasadzki na rozwleczony po drodze korpus niemiecki, rozbija jego środek, następnie cofa się do pobliskiej wioski, w naprędce zrobionych szańcach wytrzymuje oblężenie dziesięćkroć przeważającej siły, z armat zabranych Niemcom praży ich niemiłosiernie i nocą spiesznie uchodzi do Dijon, do głównej kwatery Garibaldiego, ocaliwszy swoją małą armię od rozbicia. W tych walkach pomoc dzielną „staremu“ niesie pułkownik francuski, jowialny a rezolutny, (postać kreślona z wielkim humorem) dwu oficerów Polaków — jeden marzyciel i fantasta, drugi sceptyk, obaj zaś rzuceni w wir walki przez właściwą lackim synom gorączkę wolności; — wreszcie stary wiarus z 1830 roku Otremba, rębacz dzielny, żołnierz prosty, pełen energii i samorodnych strategicznych zdolności. Manewra dobrze obmyślane, wykonane z energią i sprytem, udają się całkowicie, — ale wódz ginie nazajutrz po zwycięstwie, a w przeddzień ostatniego zawieszenia broni w czasie nocnej utarczki przednich straży pod Dijon.

Po zawarciu pokoju jeden z Polaków porucznik umiera z ran w mieścinie francuskiej, stary rębacz wraca do kraju dostawszy paręset franków nagrody. Młodemu generałowi sprawiają pogrzeb w Genewie z wielką paradą, ale rząd francuski, który z kwitkiem odprawił Garibaldiego, jedynego zwycięscę w tej wojnie fatalnej, nie chce słyszeć o rodzinie i dzieciach polskiego bohatera.

Ze słusznemi wyrazami goryczy zamyka Sewer te dzieje bezpłodnego bohaterstwa, tego „frymarczenia krwią“, która wsiąka w cudzą ziemię i dla ojczyzny żadnego nie wydaje plonu. Z wielką prawdą kreśli sceny bojowe, nadaje im tempo właściwe, energię gorączkową, wysnuwa jeden epizod z drugiego bardzo naturalnie, tu i owdzie rzucając smugi wesołości i humoru.

Cały ten opis narzuca się umysłowi czytelnika, panuje nad jego uwagą, ujawnia się tu właściwość talentu Sewera i jego wyobraźni „motorycznej“, że użyję terminu psychologa francuskiego L. Arreat'a z jego świeżego studyum nad twórczością artystów. W malowaniu obrazów wojennych wrażenia plastyczne i dźwiękowe schodzą na drugi plan wobec dzielnego przedstawienia ruchu bojowego.

W całości przedstawienia Sewer wykracza poza ramy epiki powieściowej, wybucha gorzką tyradą przeciw Francyi, albo w dysputach dwu oficerów przedstawia sprzeczność sceptycyzmu z wiarą i marzycielstwem. Ale obok tego bardzo ładnie maluje sceny rodzajowe, jak n. p. wkroczenie armii dwutysięcznej do małego miasteczka i zetknięcie się obrońców Francyi z mało-miasteczkowemi wielkościami.

Całość jest nietyle nowelą, ile epizodem wojennym opowiedzianym z wielką werwą i talentem, który zdobywa się na znaczny stopień artystycznej plastyki, jest zajmującym i żywotnym, ale nie osiągnął jeszcze pełnej artystycznej harmonii.

Za to „Maciek w powstaniu“ przedstawia nam całą dzielność dojrzałego pióra. W takich zwłaszcza drobnych obrazkach, potrącających o życie ludowe lub całkowicie na niem wzorowanych, artyzm Sewera podług mnie najżywszem jaśnieje światłem. „Maciek“ jest nowelą w całem znaczeniu tego słowa, artystycznie przedstawionym szmatem życia, który sam w sobie stanowi całość, a jednak nitkami łączy się z całą przędzą rzeczywistości.

Nietylko same fakta wojenne zajmują tu naszą uwagę, ile raczej działająca na ich tle osobistość w najwyższym stopniu ciekawa i sympatyczna. Maciek młody i dzielny chłop, należał do tych nielicznych dzieci ludu, co krew dawali za Ojczyznę. Przystał on do kosynierów, i należał do partyi, obozującej pod Wąchockiem. Żona Kaśka, młoda i tęga baba, odprowadziła go do obozu, gdzie na pożegnanie hulali sobie przy dźwiękach skrzypicy i basetli. Maciek był to chłop odważny i pomysłowy, posiadał wrodzony dar strategiczny. Gdyby mógł dalej odbywać wojenną karyerę, możeby się dobił jakiego wielkiego stanowiska, jak owi marszałkowie pierwszego cesarstwa, co nosili buławę w tornistrze żołnierskim. Nie wystarczała mu kosa, a więc sprytnym manewrem na własną rękę podszedł sołdata stojącego na pikiecie, ograbił go z butów, kożucha i zdobył karabin. Z kosyniera awansował na strzelca i dwukrotnie przyczynił się do powodzenia działań wojennych. Obmyślał doskonale atak na oddział moskiewski prowadzący rekrutów z Radomia, a w bitwie pod Wąchockiem ocalił całą partyę niespodziewanym atakiem na skrzydło moskiewskie, rozdwoił siły wroga, powstrzymał jego pochód i odparł od Wąchocka.

Raniony wrócił do domu, aby się wyleczyć; Kaśka przestraszona pielęgnuje swego chłopa, który w gorączce widzi postać królowej bez „korony, bledziutką aż łuna od niej bije, a śliczności smutnej, aż się serce kraje.“

Tą wizyą drżącego w gorączce kosyniera kończy się nowela. Sewer, szlachetny optymista, wybrał jeden z nielicznych epizodów powstania, w których powodzenie uśmiechało się naszej ruchawce. Jego Maciek uosabia tę małą garstkę ludu, która instynktownie drgnęła uczuciem patryotycznem, chociaż przeszłość jej do tego nie przygotowała. Nie jest on jednak fikcyą — żył i działał podobno w rzeczywistości. Czy miewał wizye, w których widział królowę bez korony?

Sceptyk i realista żżymać się będzie na to poetyczne widziadło, ukazane przez autora w duszy chłopskiej. Mnie ono wydało się odblaskiem tej wyższej poetycznej prawdy, która w sztuce zawsze panować będzie nad doktryną lub szemotem danej szkoły.

Taka to już natura talentu Sewera, że on maluje życie chłopskie prawdziwie, ale widzi w niem jaśniejsze, idealne strony. Nie przetapia on obrazów wiejskich na eteryczne rojenia, jak Lenartowicz, owszem ukazuje żywych ludzi, chłopów z krwi i kości, mówi ich językiem, ich wyobrażeniami, ich logiką umysłową. Kocha ten lud nie szałem teoretycznego demagoga, ale szczerem sercem artysty. Widzi w jego duszy to, co jest piękne i serdeczne, omija stronę prozaiczną.

W życiu ludu kojarzą się spieszności, właściwe ludzkiej naturze; obok zmateryalizowania i chciwości poezya w obyczajach i pieśniach ozłaca ciężką dolę wieśniaczą. Gałasiewicz mówił mi nie-

P. Okuniewski postawił wniosek, aby wezwać Wydział o zdanie sprawy z robót w tej kwestyi przeprowadzonych.

P. Rutowski i St. Dzieduszycki polemizowali z dr. Okuniewskim, upatrując w jego przemówieniu pewne wycieczki przeciw szlachcie, co następnie prostował p. Okuniewski.

Wskutek jego wniosku zapisał się do głosu członek Wydziału krajowego p. Romanowicz i przedstawił przebieg całej sprawy. Odniosło się z nią do Wydziału w r. 1891 namiestnictwo i na wspólnych konferencyach omawiano projekt ustawy, a raczej trzech ustaw: 1) właściwej komasacyjnej; 2) ustawy o oczyszczeniu lasów z posiadłości obcych i 3) o uregulowaniu sprawy wspólnego użytkowania. Jednakże przy punkcie trzecim nastręczyły się takie trudności, że musiano wpierw zabrać się do zbierania dat statystycznych. Zbiera się je na podstawie formularza ułożonego wspólnie z namiestnictwem i biuro statystyczne właśnie nad tem pracuje. Mowca zakończył, zaznaczając, iż uważa kwestyę omawianą za jednę z najważniejszych dla kraju, ale właśnie z tego powodu i z powodu trudności jakie rzecz cała nastręcza, mowca prosi Izbę, aby roboty zbytnio nie przyspieszała. Po odpowiedzi referenta przyjęto wniosek komisyi.

P. Kozłowski zdawał imieniem komisyi budżetowej sprawę z preliminarza krajowego funduszu szkolnego. Preliminarz ten, wykazujący dochody w kwocie 1,251.555 złr., wydatki w kwocie 3 087 104 złr.. przyjęto bez dyskusyi. — Niedobór 1 835 549 złr. będzie pokryty z funduszu krajowego.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, niesforne światło elektryczne właśnie w tej chwili, po uchwaleniu budżetu szkolnego, rozjaśniło salę, ale równocześnie marszałek oświadczył, że z powodu spóźnionej pory odracza posiedzenie do następnego dnia g. 11 rano

Ponieważ p. Kramarczyk wyjeżdża, załatwiono jeszcze referowane przezeń sprawozdanie i wniosek komisyi szkolnej w sprawie petycyi gminy Polanka Wielka. Petycyę tę uchwalono odesłać Radzie szkolnej z wezwaniem, aby z funduszu szkolnego krajowego udzielono gminie Polanka Wielka stosownej kwoty na budowę szkoły.

Po odczytaniu interpelacyi p. Barwińskiego zamknął marszałek posiedzenie o godz. $6^3/_4$ wieczorem.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia znajduje się najpierw wybór 12 tu członków i 12-tu zastępców do krajowej komisyi dla rewizyi katastru gruntowego, następnie trzecie czytanie ustawy o nadzorze szkolnym, sprawy na dzisiejszem posiedzeniu niezałatwione i motywowanie wniosków na poprzedniem posiedzeniu postawionych.

Orędzie prezydenta Faure'a.

Prezydent republiki Feliks Faure wydał orędzie do parlamentu, które prezydent ministrów Ribot odczytał w Izbie deputowanych, a minister Trarieux w senacie. W obu Izbach przyjęto orędzie życzliwie, uznając, że jest poprawne i tchnie duchem konstytucyjnej lojalności Feliks Faure za główne swe zadanie uznaje, zgodnie z duchem konstytucyi, zapewnienie swobodnego działania i rozwoju instytucyom republikańskim, oraz zabezpieczenie prawidłowego funkcyonowania parlamentaryzmu na chwałę Francyi i ku postępom demokracyi.

Na wstępie prezydent dziękuje członkom b. kongresu za wybranie go prezydentem republiki, nadmieniając, że honor tego wyboru spada w zupełności na pracującą demokracyę, do której prezydent należy. Członkowie kongresu chcieli przez to złożyć uroczysty hołd cichej a niezmordowanej pracy, przez którą demokracya prowadzi Francyę do wielkości i chwały.

Prezydent wie dobrze, jak wielkie są jego obowiązki; nie będzie się od nich nigdy uchylał, ale owszem dołoży wszelkich usiłowań i z całem poświęceniem i gorliwą czynnością pracować będzie nad tem, ażeby zapewnić poszanowanie ustawom konstytucyjnym, przestrzegać ich ścisłego wykonywania i zabezpieczyć prawidłowe, praktyczne i lojalne działanie systemowi rządów parlamentarnych.

Prezydent wspomina w orędziu, że spokojne przejście władzy prezydyalnej jest dowodem, że swobodne działanie istniejących urządzeń we wszelkich okolicznościach wystarcza do zabezpieczenia niezakłóconego biegu spraw i życia publicznego.

Zresztą system republikański, zdaniem prezydenta nie może być narażony na żadne niebezpieczeństwo, gdyż naród może każdej chwili objawić swoją wolę za pośrednictwem swych reprezentantów, a reprezentacya narodu zawsze spodziewać się może ze strony rządu wiernego i lojalnego współpracownictwa.

Francya — mówi Feliks Faure — rozumie różnicę pomiędzy agitacyą a bezustannem dążeniem naprzód na drodze demokratycznego postępu. Silna swem poczuciem słuszności, dumna ze swego umiarkowania, wrażliwa na każdą szlachetną myśl nie jest bynajmniej niewolnicą jakiejś z góry powziętej teoryi i nie zachowuje się obojętnie wobec żadnego z tych wielkich problematów, które zajmują umysły świata dzisiejszego, ale dąży do tego, ażeby wynaleźć właściwe rozwiązanie, ażeby problemata owe przystosować do narodowego geniuszu, do tradycyj dziejowych i do obyczajów narodu. To właśnie stanowi w ogólnym zarysie zadanie, jakie parlament ma przed sobą.

W dalszym ciągu prezydent w orędziu swem wyraża nadzieję, że wszyscy dobrze myślący obywatele połączą się we wspólnem dążeniu do pojednania, uśmierzenia i socyalnej sprawiedliwości, ażeby przez powszechną zgodę i braterstwo republikańskie przygotować dalszy rozwój materyalnego i moralnego dobrobytu.

„Z usprawiedliwioną dumą spoglądając na swą armię i marynarkę, dość potężne, ażeby upoważniały do śmiałego i dumnego zamanifestowania pokojowych dążności republiki: pewna cennych sympatyj, jakie sobie zjednała i którym wierną pozostaje — Francya, w nowym rozkwicie postępu, zabiera się do wezwania ludów na wielkie uroczystości pracy, ażeby godnie uwieńczyć to stulecie. W literaturze, sztuce i wiedzy, w handlu, przemyśle i rolnictwie, w szerszych masach ludu i w świecie politycznym, — wszędzie niezbędną jest rzeczą ażeby równy zapał ogarniał i jednoczył wszystkich, którym leży na sercu chwała republiki i blask imienia francuskiego."

Orędzie kończy się temi słowy:

„Do tej też jedności, do tych wspólnych usiłowań i wspólnej pracy ku podniesieniu potęgi i chwały republiki, wzywam was w tem przekonaniu, że jestem tylko tłómaczem całej naszej demokracyi."

Przegląd polityczny.

Kraków, 29 stycznia.

Z Warszawy donoszą, iż generał-gubernator hr. Szuwałow przyjmował w sobotę o godzinie 1 po południu na Zamku na uroczystem posłuchaniu urzędników sądownictwa i oświaty.

Prezes Izby sądowej Aristow i prokurator Turau przedstawili generał-gubernatorowi wszystkich urzędników wydziału sądowego, poczem hr. Szuwałow rzekł do nich:

„Witam was, panowie, z niezachwianą w was wiarą. Podczas pobytu mojego w Petersburgu minister sprawiedliwości w tak pochlebnych wyrazach mówił mi o składzie osobistym okręgu sądowego warszawskiego, że to jest dla mnie najpewniejszą rękojmią naszego powodzenia na wielce trudnem polu wymiaru sprawiedliwości.

„Pozwólcie mi powtórzyć słowa mojego dzielnego poprzednika, który sądownictwo warszawskie nazwał niezmiennie wysoko z godnością i honorem noszącem sztandar rosyjskiego sądownictwa w tym kraju.

„Niechajże i na przyszłość ta opinia feldmarszałka pozostanie naszą dewizą. Ułatwi mi ona z pomocą Bożą i przy waszem, panowie, współdziałaniu pomyślne wypełnienie włożonego na mnie z woli monarszej obowiązku".

Następnie przy przedstawieniu urzędników wydziału oświaty z Apuchtinem na czele, generał-gubernator, powołując się także na słowa Hurki, oświadczył p. Apuchtinowi i wszystkim przedstawiającym się, iż ma niepłonną nadzieję, że sprawa oświaty i przy jego zarządzie będzie się rozwijała w pożądanym kierunku umysłowego i moralnego rozwoju uczącej się młodzieży.

Telegramy z Petersburga donoszą, iż zjazd deputacyj, które mają złożyć carowi życzenia z powodu jego zaślubin, jest bardzo liczny. Członkowie deputacyj przedstawiali się już ministrowi spraw wewnętrznych, który przyjmował każdą deputacyę oddzielnie. Wszystkie deputacye mają być, jak mówią, podzielone na cztery grupy: miast gubernialnych i innych miejscowości, okręgów wojennych, obcych narodowości *(inorodców)* i sfer finansowo-przemysłowych. Pierwszą grupę ma przedstawić carowi minister spraw wewnętrznych Durnowo, dwie następne — minister wojny Wannowskij, a ostatnią minister skarbu Witte.

We wtorek będą się przedstawiały deputacye szlachty, ziemstw i miast, a we środę kupców, włościan i gmin żydowskich. W liczbie deputacyj włościan znajduje się deputacya gmin gubernii warszawskiej z ks. Trubeckim na czele.

Z Paryża.

Nowe ministerstwo przedstawiło się już obu Izbom, przyczem odczytano orędzie prezydenta republiki Feliksa Faurea, które podajemy w dokładnem streszczeniu w osobnym artykule. Oświadczenia ministeryalnego tym razem nie składano, rzekomo dlatego, że gabinetowi i tak natychmiast nastręczyła się sposobność do zaznaczenia swego programu przy interpelacyi Gobleta w sprawie ogólnej polityki rządu. Złośliwi zaś utrzymują, że różnobarwne ministerstwo nie mogłoby się zgodzić na ułożenie wspólnego programu, zwłaszcza zaś trudno byłoby zadowolnić radykalnych członków gabinetu Chautemp'sa i Dupuy-Dutemps'a.

Ogniową próbę przy interpelacyi Gobleta ministerstwo Ribota wytrzymało zwycięsko. W odpowiedzi na interpelacyę prezydent ministrów zaznaczył, że ministerstwo pragnie pracy pożytecznej i praktycznej i chce dopomódz postępowemu rozwojowi, objawiającemu się w rozmaitych dziedzinach. Po kilku ogólnikach o reformach finansowych i ekonomicznych, Ribot prosił Izbę o poparcie i współdziałanie dla dobra kraju. Izba uchwaliła porządek, wniesiony przez Bastidea i zawierający wotum ufności dla nowego gabinetu 336 głosami przeciw 141.

Ribot zaraz na pierwszem posiedzeniu wniósł rządowe przedłożenie, dotyczące amnestyi. Amnestya obejmować będzie wszystkich przestępców politycznych, z wyjątkiem anarchistów i zdrajców kraju. Tym sposobem Rochefort będzie mógł powrócić do Paryża; wróci także Dillon, a Gérault-Richard zasiędzie w Izbie.

Generał Jamont nie przyjął ofiarowanej mu teki ministra wojny, przypominając że i dawniej, kiedy był młodszym, odrzucił już tekę ministerską, proponowaną mu przez Gambettę. Prezes gabinetu zwrócił się więc do generała Hervé, od którego nie nadeszła jeszcze odpowiedź, czy zechce zostać ministrem wojny.

Andrieux rozpoczyna znowu w *Figaro* szereg artykułów, podpisywanych pseudonimem „*Vidi*", w których prowadzi kampanię przeciwko rządowi. Obok wielu innych rzekomych rewelacyj, nie zawierających nic nowego, Andrieux podnosi sensacyjny zarzut przeciwko obecnemu prezydentowi ministrów Ribotowi, jakoby „doradzał" Bankowi eskontowemu, ażeby Bank wypłacił 30 tysięcy franków zbiegłemu szantażyście Portalis'owi. Podobne oskarżenie obaliło w swoim czasie prezydenta Izby Floqueta i skompromitowało go w opinii publicznej.

Estafette podaje sensacyjną wiadomość, która wymaga jeszcze sprawdzenia, że Casimir-Périer zamierza wydać wkrótce broszurę pod tytułem: „Sześć miesięcy prezydentury", w której chce przytoczyć rozmaite dokumenty, dowodzące, jakie trudności stawiano mu podczas jego prezydentury, usiłując na każdym kroku zgotować mu klęskę. Broszura ma między innemi zawierać ciekawe szczegóły, dotyczące przygotowań do demonstracyjnego wyboru radykała Bachimont w okręgu wyborczym Casimira-Périer Nogent-sur-Seine, oraz wyboru Gérault-Richarda w Paryżu.

Kronika.

Kraków, 29 stycznia.

Dla Towarzystwa „Szkoły ludowej" nadesłał p. Jakób Hoffmann z Kalwaryi 3 złr. 30 ct, zebrane przy pożegnaniu p. Weigla, kasyera kolei państwowej.

Na szkołę polską w Biały zebrał „Stół polski" pod Czarnym Orłem także z powodu ostatniego artykułu o tej szkole w *Deutsche Wehr* 5 złr 16 ct.

Pani Waligórska w Wadowicach złożyła 3 złr 20 ct., zebrane na imieninach na szkołę polską w Biały.

Na gimnazyum polskie w Cieszynie nadesłał Sokół tarnowski 6 złr. 29 ct. jako czwartą część dochodu z obchodu styczniowego.

P. Janina Hützlowa w Limanowy złożyła 2 złr. 10 ct, zebrane w kółku sokolem.

Stowarzyszenie pożyczkowe „Praca i oszczędność" w Jordanowie nadesłało kwotę 80 złr. z przeznaczeniem po połowie na szkołę polską w Biały i na gimnazyum polskie w Cieszynie.

Czysty dochód w kwocie 11 złr. 21 ct z przedstawienia amatorskiego, urządzonego u pp. Szymańskich, złożono dla Tow. „Szkoły ludowej".

Na budowę szkoły polskiej w Biały złożył zarządowi krak. Koła pań Tow. „Szkoły ludowej" p. Józef Poręba 5 złr. 20 ct za sprzedane „cegiełki".

P. Edward Teślar złożył wkładkę, jako członek Towarzystwa, za rok 1895 złr. 1.

Z Tow. prawniczego. W środę dnia 30 bm. o godzinie 6 wieczór odbędzie się w sali radnej miasta Krakowa dalszy ciąg wykładu prof. dr. Rosenblatta: „Zasady kierujące projektu nowej procedury cywilnej."

Odczyt. Prof Czesław Pieniążek wygłosi odczyt w pierwszych dniach lutego b. r „Na tle ojczystych dziejów i literatury". Dochód z tegoż przeznaczony na budowę szkoły polskiej w Biały i na otwarcie bezpłatnej wypożyczalni książek w Krakowie.

Kwartet czeski w Krakowie. Na koncercie Tow muzycznego, który się ma odbyć dnia 1 lutego br. tj. w piątek w sali hotelu Saskiego z uprzejmym współudziałem słynnego kwartetu czeskiego, wykonane zostaną: Kwartet smyczkowy Schuberta A-moll i Beethovena F-dur nadto utwory Czajkowskiego Oskara, Nedbała i Griega. Bilety sprzedaje codziennie od 12—1 i od 5—6 kancelarya Tow. muzycznego, plac Szczepański l. 2.

Sejmik relacyjny. Poseł ks. Chotkowski przesyła nam następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

„Sprawozdanie poselskie będzie miał w czwartek 31 bm. o godzinie 12 w południe na sali Rady powiatowej w Wieliczce ks. prałat dr. Chotkowski dla swoich wyborców z mniejszych posiadłości powiatu wielickiego.

Poseł ks. Pastor uwiadamia wyborców swoich, że sprawozdania z czynności poselskich w Radzie państwa składać będzie w następującym porządku: W Pruchniku 31 bm., w Jarosławiu 1 lutego, w Sieniawie 4 lutego. Wszędzie o godzinie 11 przed południem.

Na wystawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych nadeszły: Kowalskiego Karola „Dojeżdżacze", Makarewicza „Krajobraz z Podola", Swieszewskiego „Czarny staw", Talowskiego „Z Kazimierza" akw, Valentiniego J. „Pierwsza próba", Wawrzynieckiego „Z czasów prześladowań chrześcijan".

Śluby. W kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku w Krakowie w sobotę pobłogosławił ks. Smoczyński, proboszcz z Tenczynka, związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Michałem Łuszczkiewiczem, synem ś. p. Antoniego, kandydatem adwokatury, a panną Kazimierą Łakocińską, córką Józefa, zarządzającego drukarnią *Czasu*.

W kościele OO. Kapucynów zawarty został ślub p. Stanisława Nowotnego, asystenta kolei państwowej, z panną Kazimierą Gołosińską, córką ś. p. Konstantego, profesora gimnazyalnego.

We Lwowie w kościele OO Bernardynów zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Kazimierzem Jakubowskim, współwłaścicielem księgarni pod firmą Jakubowski i Zadurowicz, a panną Jadwigą Kropiowską, córką obywatela m. Lwowa

Staruszka przeszło 80-letnia, ślepa i głucha, bez środków utrzymania i opieki, niejaka Ludwika Turczyńska, zamieszkała przy ulicy św. Jana l 16, pomimo starań sąsiadów, którzy losem jej się zajęli, nie może dotąd znaleźć pomieszczenia w żadnym z publicznych zakładów dobroczynności. Czyżby w Krakowie, gdzie tych instytucyj nie brak, starcy ginąć mieli z głodu i niedostatku?

Zmarli. Gustaw Lazar, ajent handlowy, porucznik rezerwy obrony krajowej, członek kongregacyi kupieckiej w Krakowie, zmarł wczoraj w 40 roku życia Zmarły przed kilku laty założył pod Krzeszowicami pierwszą u nas fabrykę opakowań słomianych do flaszek. W sferach kupieckich, oraz wśród członków Towarzystwa strzeleckiego znanym był dobrze i cenionym ze względu na osobiste przymioty

Ernestyna Czop, matka znanej w naszem mieście pianistki, zmarła w dn. 27 bm. Pogrzeb odbył się dziś rano o g. 11.

W Ołomuńcu, jak zapewniają w sferach kolejowych, ma być otworzoną jeszcze w r. b. nowa dyrekcya ruchu kolei państwowych dla sieci śląskich i morawskich, których część dotąd pod zarządem krakowskiej dyrekcyi ruchu pozostawała. Pociągnie to za sobą zmniejszenie personalu urzędników, zatrudnionych w dyrekcyi krakowskiej.

Wydalenie. *Kuryer Lwowski* donosi: P. Wacław Czaplicki, poddany rosyjski, przybywszy przed kilku miesiącami z Warszawy, czynił starania o przyjęcie na słuchacza tut. szkoły politechnicznej. Temi dniami zrobiono u niego rewizyę domową i wskutek niej otrzymał polecenie wyjazdu z państwa austryackiego w przeciągu trzech dni.

Adres dla księcia Sapiehy, jak donosiliśmy, jutro w środę uroczyście ma być doręczony. Adres przedstawia się pod względem zewnętrznym bardzo okazale. Olbrzymia księga, mieszcząca w sobie do 200 000 podpisów, już samym swym ogromem czyni imponujące wrażenie. Jest oprawną w jasną skórę z amarantowemi wypustkami. Na przedniej okładce, 18 cm. grubej, a ważącej pół cetnara księgi o złoconych brzegach, umieszczono na oksydowanej tarczy orła Zygmuntowskiego, prawdziwe arcydzieło rytowniczej sztuki z lwowskiej pracowni. Księga zamyka się na dwa pasy skórzane z wytłoczonym deseniem w rybią łuskę i mimo swego ogromu jest łatwą do otwierania i przejrzenia. Wewnątrz obciągnięte amarantowym jedwabiem karty, mieszczą w sobie arcydzieło Juliusza Kossaka, prześliczną, z całą życiową prawdą oddaną akwarelę. U góry biały orzeł tuli skrzydły swemi do serca cztery winiety z widokami Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania, a pod napisem: „Hołd księciu Adamowi Sapieże", tłum narodu wije wieniec zasłużonemu. Nie brak tam żadnego stroju ni typu począwszy od staropolskiego stroju kontuszowego, widzi się w tłumie wszystkie odcienia strojów narodowych i ludowych. Na drugiej karcie u góry prześliczny widok Kościuszkowskiej wystawy, kąpiącej się w promieniach zachodzącego słońca, i początek adresu.

Przeworsk, 28 stycznia (Koresp *N. Reformy*). Wczoraj odbyło się w sali tut Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" zwyczajne walne zgromadzenie, którego celem było sprawozdanie wydziału ze swych czynności za rok 1894, oraz przedsięwzięcie nowych wyborów. Po odczytaniu sprawozdania przystąpiono do wyboru nowego wydziału Towarzystwa, komisyi rewizyjnej, sądu honorowego, wreszcie delegatów do Związku sokolego. W skład wydziału weszli: dr. Bolesław Zborowski, adwokat, jako prezes, dr Jan Koncewicz, lekarz miejski, jako wiceprezes, obydwaj jednogłośnie, Bauman Władysław Dąbrowski Leonard, Ciszek Józef, Huet Józef Krogulecki Franciszek, Mazepa Jan, Pretorius Michał. Wydział ukonstytuował się w ten sposób, iż sekretarzem wybrano p. Józefa Ciszka, gospodarzem Jana Mazepę, a skarbnikiem Michała Pretoriusa. Na delegatów do Związku sokolego wybrano dra Bolesława Zborowskiego i Wilhelma Skrebtowicza.

Kasyno miejskie w Żywcu przesyła nam dłuższe wyjaśnienie w sprawie kart zaproszeń na zabawę z tańcami, wydanych przez zarząd tego kasyna w języku niemieckim, jak o tem przed paru dniami donieśliśmy. Zarząd kasyna miejskiego pisze:

„Ze względu na istniejące stosunki towarzyskie każde kasyno w Żywcu (a jest tych kasyn cztery) rozsyła zaproszenia w języku polskim i niemieckim. Kasyno miejskie drukuje zwykle 300 zaproszeń polskich, a 100 niemieckich, które rozsyła do urzędników arcyksiążęcych (Niemców) i do sąsiednich miast Bielska i Biały. Przy sposobności musimy zanważyć, że przez 6 lat swego istnienia wydział kasyna miejskiego przeznaczył z dochodów kasyna: dla biednych miejscowych w Żywcu 295 złr., dla Towarzystwa „Szkoły ludowej" w Krakowie 57 złr. 35 ct., dla Czytelni polskiej w Biały 10 złr., — i że, o ile nam wiadomo, żadne kasyno lub towarzystwo w Żywcu na powyższe cele nic nie wydało."

Jesteśmy z wszelkiem uznaniem dla ofiarności kasyna miejskiego w Żywcu na cele narodowe, niemniej jednak sądzimy, że Niemcy skorzystaliby także z zaproszeń w języku polskim im przesyłanych, gdyby z nich skorzystać chcieli. Najlepszym sposobem ochronienia się od podejrzeń szerzenia niemczyzny byłoby: nie wysyłać druków w języku niemieckim.

Ciemnota wśród ludu. Z Suchy komunikują następujący fakt: Jako przestrogę dla ludzi, którzy w razie choroby zamiast poradzić się lekarza, kurują się środkami przez byle kogo im poddanemi, podaję tu opis następującego wypadku Izydor Barzyczak, tutejszy włościanin, człowiek trzeźwy, pracowity, jednem słowem porządny gospodarz, zapadł przed kilku miesiącami na febrę, która go z małemi przerwami ciągle trapiła. Uczynny sąsiad jego, szewc z profesyi, poradził mu, aby zażył koperwasu (siarkan żelaza), a niezawodnie febrę straci. Na nieszczęście usłuchał tej rady i kupiwszy za 4 ct. owego koperwasu, zażył go, ażeby zaś skutek był pewniejszy, wypił na to pół litra spirytusu z papryką i rzeczywiście skutek okazał się dobry, bo chory po trzech dniach w najokropniejszych mękach zakończył życie, pozostawiwszy żonę i pięcioro nieletnich dzieci.

Z Warszawy donoszą: W sobotę wieczorem odbył się u Augusta hr. Potockiego w pałacu na Krakowskiem Przedmieściu obiad i raut, wydany na przyjęcie generał gubernatora hr. P. A. Szuwałowa. Do stołu ubranego w kwiaty zasiedli hr. Szuwałow z żoną i córką, senator br. Medem z żoną, mrgr. Zyg. Wielopolski z córką, Konstantowie hr Potoccy, Jerzowie ks. Radziwiłłowie, Konstantowie Górscy z córkami, Janowa Zawiszyna, Marya z hr. Potockich 1-o voto Tomaszowa Zamoyska, 2-o voto ks. Lubomirska z córką Maryą Zamoyską, Maciej ks. Radziwiłł z córką, Włodzimierzowie ks. Czetwertyńscy, panna Natalia Potocka (siostra gospodarza), ordynat Maurycy hr. Zamoyski i inni. Obiad skończył się o godzinie $10^1/_2$, poczem wszyscy udali się na pierwsze piętro, gdzie w wielkich salonach odbył się raut, na który przybyło około 80 zaproszonych gości. Wszystkich wchodzących gospodarz przedstawiał hr. Szuwałowowi, który z wieloma z nich rozmawiał. Raut trwał do godziny 1 z północy. Wszystkie panie na obiad i na raut przybyłe, były z powodu żałoby dworskiej ubrane w czarne suknie. W czasie trwania rautu w galeryi pierwszego piętra zastawiony był bufet z chłodnikami, ciastami, winem i herbatą.

Szkoła dentystyczna w Warszawie. Założoną przed trzema laty szkołę dentystyczną warszawską ukończyło w r. b 58 uczniów i uczennic. Po złożeniu egzaminu przed komisyą uniwersytecką otrzymają oni patenty na dentystów.

Jubileusz. Znany chorwacki poeta, ks. Fra Grga Martić, obchodził dnia 15 b. m. 50 letni jubileusz kapłański. Równocześnie z jubileuszem kapłańskim obchodził 50 letni jubileusz swej działalności poetyckiej i literackiej Cesarz austryacki nadał mu z tej okazyi order żelaznej korony III klasy, a biskup djakowarski Strossmayer wystosował do jubilata pismo, w którem mu wyraża wdzięczność i uznanie za jego działalność i mianuje go asystentem swego tronu biskupiego.

O wzroście mocarstwa rosyjskiego mówił przed kilku dniami poseł J. Popowski w Kole literackiem we Lwowie wobec licznych słuchaczy. Poseł Popowski zaznaczył na wstępie, że *Mosk Wiedomosti* z powodu śmierci Wilhelma I zamieściły artykuł p. t. „Dwudzieste stulecie należy do nas". Otóż prelegent rozbiorowi tego pełnego samolubstwa moskiewskiego zdania poświęcił swój odczyt. Porównując cyfry statystyczne, dotyczące ludności wielkich mocarstw w Europie od początku bieżącego wieku, widzimy, że kiedy Rosya liczyła w 1812 r. 45 milionów ludności, Austrya i Niemcy miały jej 57 milionów. W roku 1859 Austrya i Niemcy miały razem 75, a Rosya sama 75 milionów, dziś wreszcie Austrya i Niemcy liczą 86, a Rosya 117 milionów. Idąc dalej w kierunku porównań, dochodzimy do wniosku, że przewaga Rosyi nieustannie rośnie. Pod względem przestrzeni Rosya obejmuje 22 milionów kw. kilmtr. i jest większą, niż dwie części świata razem wzięte (Europa i Australia) o 4 miliony klm., dalej o 40 razy większą niż Austro-Węgry i o 30 razy większą, niż Niemcy. Z kolei omawiał p. P. cele polityki rosyjskiej, która dąży w Azyi do zdobycia Indyi, w Europie zaś do opanowania Konstantynopola Wobec faktu, że zamiary Rosyi dadzą się osiągnąć tylko wbrew interesom państw środkowo-europejskich i Wielkiej Brytanii, można wysnuć stąd zdaniem prelegenta wniosek, że cele te nie dadzą się przeprowadzić na drodze pokojowej. Następnie wyjaśnił p. P., w jakim stopniu Rosya była niebezpieczną dla Europy w ciągu bież. wieku. Dopiero od kongresu berlińskiego pojął Bismark niebezpieczeństwo grożące Europie i zawarł przymierze z Austryą, do którego następnie i Włochy przystąpiły. Wobec dzisiejszej sytuacyi politycznej i obecnego ustosunkowania mocarstw — środek ciężkości polityki państw europejskich przesuwa się na wschód. Wszelkie wystąpienia Rosyi od początku wieku nie odpowiadały ani trochę pojęciu jej wielkości — należy też nie rozpaczać, ale sile fizycznej przeciwstawić moce moralne i ekonomiczne. Prelegentowi podziękowali słuchacze za odczyt gorącemi oklaskami.

O nowym prezydencie Francyi prasa francuska przynosi coraz nowe szczegóły. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych plotek o nowym prezydencie była wieść, iż w czasie komuny kazał strzelać do wichrzycieli. Oto, jak się rzecz miała: W r. 1871 ówczesny mer Hawru otrzymał od rządu z Paryża wezwanie, aby nadesłał posiłki, któreby mogły tłumić pożary, wszczynane przez naftciarzy w różnych punktach stolicy. Na wezwanie, podpisane przez Thiersa, wyjechał do Paryża pomocnik mera Hawru, Feliks Faure, z 20 szeregowcami straży ogniowej i 4 sikawkami. Natychmiast po przybyciu do Paryża objął pieczę nad dzielnicą Bastylii, jedną z najniebezpieczniejszych. Dniem i nocą strażacy pod dowództwem Faure'a czuwali, dniem i nocą biegli na ratunek zagrożonych przez ogień domów. Nie było to zajęcie przyjemne, bo naokoło świstały kule, z których dwie ciężko raniły dwóch strażaków. Trębacz straży, Herblane, padł od kuli rewolwerowej, posłanej z za muru przez jakiegoś zaciekłego komunistę.

Podczas wojny w r. 1870 Faure dzielnie służył swojej ojczyźnie z orężem w ręku. Jako komendant wolnych strzelców zorganizował obronę Hawru, a przez kilka tygodni nie schodził ze stanowiska

Pewnego wieczora powrócił z obozu bardzo chory i wezwał dra Giberta. Lekarz konstatuje ciężką gorączkę, obawia się tyfusu i pod karą śmierci nie pozwala choremu wychodzić z domu co najmniej przez 6 tygodni.

— Ależ to niemożliwe — woła komendant wol-

---

raz, że chłopi zakochani prawią do siebie tak poetycznie, gadają o ptaszkach i kwiatkach, tak że mybyśmy to uważali za przesadę.

Można zresztą uwierzyć w owe widzenie Maćka, bo sam autor jest niem wzruszony i budzi w czytelniku artystyczną wiarę.

Zresztą wszystko jest śliczne w tej noweli Obrazy nocnego obozowiska i bitwy, kreślone szkicowo ale z wielkiem życiem, Maciek i jego baba tacy młodzi, serdeczni, sympatyczni, opowiadanie takie żywe i dosadne. W porównaniu z poprzednią nowelą talent zmężniał nie straciwszy nic ze swej szczerości i wdzięku.

Nie ma tu jednego szczegółu za dużo, jednego frazesu, któryby odskakiwał od tonu całości, jednem słowem „Maciek" należy do pereł noweli polskich.

Na tem powinienbym skończyć sprawozdanie, ale pozwólcie, że cofnę się do przedostatniej książki „Sewera", aby wygłosić „niedopowiedziane słowo." Czytałem krytyki o „Nafcie" i nieznalazłem w nich tego, co według mnie stanowi jeden z najgłówniejszych rysów tej żywotnej i dzielnie napisanej powieści. Ze stanowiska kompozycyi można czynić „Nafcie" zarzuty. Autor prowadził powieść w sposób nadto panoramiczny nie wszystkie epizody związał z całością, w rozkładzie części niezachował dosyć artystycznej proporcyi. Wiadomo, że strona architektoniczna nie jest mocną stroną naszych powieściopisarzy z wyjątkiem Korzeniowskiego, niektórych utworów Sienkiewicza i Orzeszkowej. Ale Sewer w tej powieści przedstawił walkę człowieka ze ślepym fatalizmem przyrody. Podług mnie, jednem z najwyższych zadań sztuki jest ukazanie ludzkiej duszy wobec głębszej prawidłowości życia lub natury Obraz czynności człowieka w oświetleniu praw niezłomnych — oto zadanie wielkiej poezyi począwszy od Homera i tragików greckich, aż do Balzaca i Zoli.

Brandes trafnie charakteryzuje autora „Germinala" mówiąc, że na różne sposoby opiewał potęgę tego ponurego bóstwa któremu na imię „fatalizm". W „Nafcie" widzimy energię ludzką w zetknięciu z naturą która kryje zazdrośnie swoje skarby. Człowiek wysila swą przedsiębiorczość, stara się odgadnąć, w jakich szczelinach i jamach skalnych kryje się ropa naftowa, wierci w skałach otwory na kilkaset metrów głębokie, zużywa mnóstwo pracy i kapitału — ale niezawsze bywa zwycięscą. Czasem trafia na skarby upragnione, czasem marnuje bezowocnie czas i pieniądze Natura występuje tu ze zwykłą swą prawidłowością Tylko w zgodzie z nią człowiek tryumfuje, a w niezgodzie traci siły lub ginie.

Tę gorączkę walki z losem i fatalizmem Sewer odmalował z wielką konsekwencyą. Wśród dzisiejszego dekadentyzmu podniósł wartość niespożytą energii ludzkiej, ukazał w pracy i zapasach z naturą wielkie lekarstwo na niemoc duszy.

Żaden z naszych powieściopisarzy tak logicznie nie pojął i nie przedstawił swego tematu w podobnem oświetleniu. Jest to jednak kapitalne zadanie artystyczne, a wartość „Nafty" polega głównie na szczęśliwem jego przeprowadzeniu.

Wykazanie pewnych cech zasadniczych, jak słusznie chce dzisiejsza estetyka, nadaje dziełom sztuki cechę trwałości. Ten przymiot właśnie posiada „Nafta", pod której wiązanie artystyczne Sewer „rzucił granit". *K. L.*

nych strzelców — jutro rano muszę być w obozie!

— Umrzesz pan!

— Tem gorzej! Ale jutro muszę być w obozie!

I był w samej rzeczy wczesnym rankiem w obozie. Przez trzy tygodnie chodził, a raczej taczał się jak pijany, bo miewał po 40° gorączki. Nadludzki ten wysiłek nie zgniótł silnego organizmu. Po sześciu tygodniach Faure — był zdrów.

Po wojnie, gdy czas mu na to pozwalał, Faure rad podróżował tu i owdzie. Niekiedy niespodziewane te wycieczki zdumiewały najbliższą rodzinę. W roku 1887 w chwili, gdy parlament niemiecki zabierał się do rozpraw nad wzmocnieniem kadrów wojskowych, projektowanem przez ks. Bismarka, jeden z przyjaciół spotyka Faure'a na ulicy, wielce zaniepokojonego i zadumanego.

— Do djabła — rzecze Faure — byłem pewny, że dopiero za tydzień rozpoczną się rozprawy w parlamencie nad prawem wojskowem. Dowiaduję się w tej chwili z dzienników, że debaty przyspieszono. Daj znać, proszę, żonie, że wyjeżdżam na dni kilka. Pociąg kolei północnej odchodzi za kwadrans, nie mam czasu do stracenia, bo inaczej nie zdążę na początek rozpraw.

— Więc wyjeżdżasz?...

— Do Berlina...

Pouczające! Francuski *Journal officiel* wykazuje, że robotnicy kopalni stracili w r. 1893 wskutek strejków 10 000.000 fr. zarobku, właściciele kopalń zaś 8 900 000 fr. i musiano pół miliona ton węgla więcej, niż zwykle, sprowadzić z Belgii i Anglii; pieniądz ten poszedł za granicę.

Praktyczne odznaczenia. Rząd japoński zamówił w tym czasie znaczną ilość zegarków z odpowiedniemi napisami, które, po ukończeniu kampanii z Chinami, mają być, w miejsce medali pamiątkowych, rozdawane żołnierzom, którzy brali udział w walce. Na tym punkcie przeto Japonia wyprzedza nawet praktyczną Anglię.

Okręt przyszłości. Żegluga coraz nowe, olbrzymie w naszych czasach robi postępy. Każdy rok przynosi jakąś zdobycz do tej dziedziny, jakąś innowacyę lub udogodnienie, a prujące dziś tonie morskie parowce, nie już Kolumba ale Byrona wprawiłyby w zdumienie. Wszak to dziś tygodnia czasu zaledwie potrzeba, aby ze starej Europy do Ameryki przepłynąć, rzecz, na którą ongi lat było potrzeba, — i nie koniec na tem. Oto zjawia się nowy pomysł, wobec którego i na tym jednym tygodniu jeszcze dni parę oszczędzić będzie można. Jednocześnie podróż przez oceany stanie się wygodniejszą i bezpieczniejszą. Autorem pomysłu jest francuski kontradmirał Coulomband, który zdaje zeń sprawę w czasopiśmie *La Marine de France*. Okręt p. Coulomband od pierwszego wejrzenia przedstawia się nadzwyczaj oryginalnie. Jest to jak gdyby kombinacya czterech parowców dziwacznego kształtu, spojonych z sobą i nierozdzielnych, a razem wyglądających na jakiś kolejowy pociąg morski. Jest to w samej rzeczy jedna olbrzymia platforma, okalająca kilka okrągławych wagonów, w których mieszczą się i maszyny, i kajuty dla podróżnych, i oddzielnie salony i jadalnie. Ster hydrauliczny nadaje kierunek całości, porusza zaś nim maszyna o sile 300 koni parowych.

Model okrętu zbudowany, mający 5,25 metrów długości, wedle wymiarów 1/25 parowca, mieszczącego 5.000 tonn, odbywał już próby i odbył je szczęśliwie, robiąc 32 węzły. Próby odbywały się na jeziorze w lasku Vincennes pod Paryżem. Wynalazca jest najmocniej przekonany, że szybkość ta przy większych wymiarach wzrośnie i dosięgnie cyfry 60 i 70 węzłów. Na miesiąc marzec zapowiedziane są próby na większą skalę z parowcem, będącym na wykończeniu, który będzie miał 25 metrów długości na 11,80 szerokości. Parowiec ten będzie miał cztery ośmiometrowe przedziały i przepłynąć ma kanał La Manche. Od tej ostatecznej próby zawisła będzie budowa parowców tego nowego systemu na wielką, normalną już skalę, które do Ameryki płynąć mają wedle obliczeń autora pomysłu cztery, wyraźnie cztery doby. Nie dość na tem. Parowiec p. Coulombaud ma posiadać jeszcze jednę zaletę pierwszorzędnej wagi. Ma on przy tej nadzwyczajnej szybkości nie ulegać kaprysom fal morskich, które próć będzie z niezachwianym spokojem, bez żadnych wstrząśnień i bez kołysania. Jeżeli i to praktyka potwierdzi, — a zdaje się, że są niejakie po temu dane, albowiem okręt tak dużych wymiarów, zawsze iść będzie na kilku falach, płynąc przy tem z szybkością pociągów kolejowych wtedy istotnie wynalazek, o którym mowa, będzie czemś zjawiskowem i umożliwi podróże zamorskie tym wszystkim, których kołysanie okrętów dzisiejszych z nieodłączonemi ich przypadłościami chorobliwemi od takich podróży odstręcza.

Gumowe trzewiczki dla — psów są ostatnią nowością z dziedziny wynalazków praktycznych. Gdy w zimie ulice pokryte są śniegiem, gdy szyny tramwajowe posypują solą, aby je oczyścić, psy łatwo dostają ran na łapach, a najlepszym środkiem ochronnym — gumowe trzewiczki. Szkoda tylko, że wynalazek ten sprzedawany jest drogo i tem samem tylko dostępny dla faworytów, piesków pokojowych. Pomysł ten, u nas nowy, znajduje od dawna zastosowanie w krajach podbiegunowych. Dla ochrony łap psów pociągowych wkładają im przytwierdzone rzemieniami skórzane buciki.

Repertoar teatru krakowskiego.

We środę 30 stycznia: Lysistrata, czyli Wojna i pokój", komedya w 4 aktach podług Aristofanesa, ułożył St. Koźmian. Rozpocznie prolog wierszem, napisany przez N. N.

We czwartek 31 stycznia: „Lysistrata czyli Wojna i pokój", komedya w 4 aktach podług Aristofanesa, ułożył St. Koźmian. Rozpocznie prolog wierszem, napisany przez N. N.

W piątek 1 lutego: „Przed ślubem", komedya w 5 aktach K. Zalewskiego. (Popularne)

W sobotę 2 lutego: „Lysistrata, czyli Wojna i pokój". komedya w 4 aktach podług Aristofanesa, ułożył St. Koźmian. Rozpocznie prolog wierszem, napisany przez N. N.

W niedzielę 3 lutego: „Lysistrata, czyli Wojna i pokój", komedya w 4 aktach podług Aristofanesa, ułożył St. Koźmian. Rozpocznie prolog wierszem, napisany przez N. N.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Koncert Albani.** Muzykalny Kraków miał sposobność poznać wczoraj po raz pierwszy głośną śpiewaczkę, której sława brzmiała do niedawna tylko w jej ojczyźnie w Anglii, a od dwóch dopiero niespełna lat szerzyć się zaczęła na kontynencie Europy. Albani, wedle zgodnej opinii krytyki, należy dzisiaj do najlepszych śpiewaczek. Porównywano i zestawiano głos jej i szkołę z Jenną Lind i Adeliną Patti, a porównanie nie wypadało bynajmniej na niekorzyść śpiewaczki. Tak było dawniej przed laty dziesięciu. Dzisiaj Albani znajduje się w okresie, w którym dosięgnąwszy zenitu swej artystycznej sławy, więcej niepospolitą szkołą, rutyną i umiejętnością śpiewania niż samym głosem czaruje swych słuchaczy. Ale mimo wszystkich tych zalet niezwyczajnych, w tak wielkiej spotykanych ilości, tyle ich jeszcze posiada Albani, że każdy muzykalny słuchacz od pierwszej chwili zostaje pod wrażeniem, że ma do czynienia z śpiewaczką pierwszorzędną.

Rodzaj śpiewu, warunki głosu i sposób interpretacyi wskazują, że właściwem i głównem polem popisu Albani jest scena. Ta jednak strona jej talentu pozostała dla nas nieznaną. Natomiast umiejętność wyzyskania głosu i szkoły, sztuka śpiewania znalazły wczoraj aż nadto wystarczające pole do popisu i ukazały talent Albani w całej pełni. Już po pierwszej aryi z Normy (Andante „Casta diva") mógł słuchacz wynieść przekonanie, że ma pierwszorzędną śpiewaczkę przed sobą. Wzorowa czystość intonacyi przy doskonałej emisyi, szlachetny sposób traktowania, dokładność i spokój w zaokrągleniu każdej nuty, doprowadzone były do mistrzostwa. W koloraturze doprowadza Albani do zadziwiających rezultatów, przypominając lekkością i łatwością wydobywanych nut Sembrich Kochańską, której jednak nie dorównywa. Głos Albani jest sopranowym o brzmieniu miękkiem, które szczególniej w regestrze mezza-voce przypomina tony fletowe. Wyrównany ślicznie i postawiony bez zarzutu, daje on możność artystce przy wrodzonej intencyi najsubtelniejszego i najefektowniejszego wyzyskania piękności wykonywanych utworów.

Oprócz aryi Belliniego, śpiewała Albani Recitativo i aryę ze „Stworzenia Świata" Haydna, aryę z Tannhäusera w której należało podziwiać potęgę ekspressyi i umiejętność napinania i osłabiania tonu aż do morienda walca z „Romea i Julii", a na zakończenie piosnkę Hellmuuda. We wszystkiem, co śpiewała, znać było artystkę wyższego stylu i pokroju, śpiewaczkę pierwszorzędnego głosu, obdarzoną rzadkiem muzykalnem poczuciem.

Obok Albani wystąpiła jako współkoncertantka również nieznana dotąd w Krakowie pianistka Elly Paucera. Popis tej młodej artystki, która zdobyła sobie już wybitniejsze nazwisko za granicą, był ze wszechmiar zajmującym i udanym. P. Pancera grała Waryacye i Fugę Brahmsa, Etudę Leszetyckiego, Campanellę i Tarantellę Liszta, Etincelles Moszkowskiego, Gondolierę Mendelsohna i Berceuse Chopina. Różnorodny ten program dał pianistce sposobność wykazać prześlicznie postawioną technikę, wiele poczucia muzykalnego, ekspressyi i siły w grze. Utwory powyższe, z których Berceuse i Etuda Leszetyckiego podobały się nam najlepiej, wykonane były ze zadziwiającym spokojem i doskonałem zrozumieniem. P. Pancera posiada wytwornie postawioną technikę prawej ręki, która umożliwia jej wydobywanie w cieniowaniu zadziwiających efektów i to jest główną a rzadką cechą i zaletą jej gry wytwornej, pełnej elegancyi i smaku.

Do śpiewu akompaniował doskonale prof. Stingl. Publiczność zgromadziła się wcale licznie.

W. Pr.

Dział ekonomiczny.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Dolinie ogłosiła za rok 1894 (piąty istnienia) następujący bilans. Stan czynny: Pożyczki hipoteczne 97 611 złr., skrypta dłużne 83.890 złr., gminne 1.736 złr., na zastawy 195 złr., reszta pozycyj czynnych 2.119 złr., gotówką 3.383 złr. Razem 242 279 złr. (centy opuszczamy). Stan bierny: Wkładki 236.259 złr., procenta przenośne 2.037 złr., czysty zysk 3 982 złr. Razem 242.279 złr. Obrót wynosił 886.764 złr. Fundusz rezerwowy 9.485 złr.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 29 stycznia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (sred. do 0)	744·4 mm	744·5 mm	743·7 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—8°,6	—9°,0	—7°,1
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NE 1	NE 3	NNE 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	88 %	88 %	87 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	10	10	10

Uwagi: Dzisiaj od rana śnieg.

Telegramy „Nowej Reformy"

(Telegramy własne „N. Reformy".)

Lwów, 29 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu krajowego odpowiedział komisarz rządowy na interpelacyę Kramarczyka, że władze rządowe ściśle przestrzegają odpisywania podatku od niezamieszkałych mieszkań.

Na interpelacyę Potoczka odpowiedział komisarz, że włościanie z Bieńczyc zostali ukarani, ponieważ zbierali składki bez zezwolenia władzy. Rekurs ich namiestnictwo rozpatrzy i załatwi.

Wybór komisyi dla rewizyi katastru gruntowego przekazano Wydziałowi z poleceniem, aby na najbliższem posiedzeniu przedłożył propozycye.

Nad sprawozdaniem komisyi gospodarczej z wniosku o tępienie myszy polnych rozwinęła się długa dyskusya. Przemawiali Stanisław Dzieduszycki, Struszkiewicz, Abrahamowicz, Czyżewicz i Huryk, wreszcie sprawozdawca Antoniewicz, poczem przyjęto wnioski komisyi i poprawkę Dzieduszyckiego, aby Wydziałowi polecić zbadanie, który środek, tępiący myszy polne uważać należy za najlepszy i przyznać na te badania 4.000 złr.

W trzeciem czytaniu przyjęto uchwaloną ustawę o władzach nadzorczych szkolnych.

Godzina 1 minut 30, posiedzenie trwa dalej.

Lwów, 29 stycznia. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Sejmu krajowego rozwinęła się rozprawa nad sprawozdaniem komisyi szkolnej ze stanu szkół ludowych.

Poseł ruski ks. Kowalski wyraził uznanie wobec rozwoju szkolnictwa ludowego, chociaż braków na tem polu zataić nie można. Zbyt surowy przymus szkolny i nie dość religijne wychowanie zwracają tutaj uwagę. Mowca wnosi rezolucyę o zakładanie internatów przy seminaryach nauczycielskich.

Rey wyraża również uznanie dla rozwoju szkolnictwa ludowego i wnosi rezolucyę, aby inspektorowie okręgowi utrzymywali stosunki z reprezentantami gmin i dworów dla popierania oświaty. Stanisław Badeni wnosi, aby na przyszłość Rada szkolna przedkładała wykazy nauczycieli i ich płac i wykazy subwencyonowania budowy szkół.

Sprawozdawca Piniński godzi się na zgłoszone rezolucye, poczem całe sprawozdanie przyjęto. Następne posiedzenie jutro.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 29 stycznia. W powiatach stanisławowskim i czortkowskim wygasła cholera zupełnie; dlatego w myśl konwencyi drezdeńskiej te powiaty zostały wykreślone z liczby zapowietrzonych.

Wiedeń, 29 stycznia. *Wiener Ztg* ogłasza patent cesarski, rozwiązujący sejm istryjski i polecający rozpisać nowe wybory.

Wiedeń, 29 stycznia. *Fremdenblatt* donosi, że Sejm istryjski został cesarskiem rozporządzeniem rozwiązany i że zarządzono rozpisanie nowych wyborów. *Fremdenblatt* podaje jako powód tego postanowienia zajścia w Sejmie. Większość włoska chciała przez uchwałę, że język włoski jest wyłącznie językiem, w którym mogą się odbywać rozprawy sejmowe i że tak wnioski jak interpelacye tylko w tym języku wnosić można, ludność słowiańską w jej prawach pokrzywdzić i wyprzeć z parlamentarnego życia. Wśród rozpraw nad sprawą napisów urzędowych napadano gwałtownie na reprezentanta rządu, a marszałek Sejmu okazał zbyt wiele pobłażliwości wobec galeryi. Większość włoska nie miała zamiaru bronić praw języka włoskiego, którym nikt nie zagrażał, ale chciała Słowian zamieszkujących wybrzeże pozbawić praw politycznych i parlamentarnych. Tolerancya narodowa jest natomiast zasadą polityki austryackiej i podstawą państwa austryackiego, a kto używa opieki państwa musi również uszanować zasady, bez których państwo nie mogłoby być silnem. Zapewne wyborcy będą przy wyborach kierować się przekonaniem, że polityka szowinistyczna nie ma widoków powodzenia. Koalicya posiada dość sił, aby odeprzeć każdy zamach na zasady, na których opiera się polityka austryacka, oraz interesa monarchii.

Wiedeń, 29 stycznia. *Pol. Corresp.* zapewnia, że wszelkie doniesienia dzienników o obsadzeniu ambasady rosyjskiej w Wiedniu są nieprawdziwe i przedwczesne, bo skutkiem nagłego pogorszenia się stanu Giersa omawianie tej sprawy ugrzęzło, dlatego dotąd nie postawiono żadnych stanowczych propozycyj co do obsadzenia posady, która zresztą jeszcze nie jest wolną.

Wiedeń, 29 stycznia. Dyrektor austryackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu, radca nadworny Falke na własne żądanie przeszedł na emeryturę. Przy tej sposobności otrzymał najwyższe uznanie za długoletnią bardzo pożyteczną czynność na swojem stanowisku.

Wicedyrektor Bucher został dyrektorem i otrzymał tytuł i charakter radcy nadwornego.

Berno, 29 stycznia. Sejm uchwalił ustawę, mocą której utrzymanie dróg dojazdowych do dworców kolei żelaznych ciążyć będzie wyłącznie na powiatowej konkurencyi.

Opawa, 29 stycznia. Poseł Rochowański zdawał wczoraj w Sejmie sprawę o projekcie wypuszczenia w obieg obligacyj komunalnych. Bar. Ernest Sedlnitzky i dr. Stratil żądali, aby wydawanie tych obligacyj rozszerzyć w przyszłości także na gminy wyznaniowe oraz na spółki melioracyjne i wodne. Sejm uchwalił wniesioną przez nich rezolucyę w tym duchu, natomiast odrzucił wniosek dra Stratila, aby obligacye te miały tekst we wszystkich trzech językach krajowych. Wreszcie Sejm uchwalił bez zmian ustawę przedłożoną przez referenta.

Praga, 29 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Sejm uchwalił w drugiem czytaniu ustawę o utworzeniu stacyi zaopatrzenia. Resztę spraw zamieszczonych na porządku dziennym odroczono do następnego posiedzenia.

Linc, 29 stycznia. Sejm uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wniosek zmierzający do podniesienia kas raiffeisenowskich. Natomiast Sejm odrzucił wniosek zmierzający do przyznania gminom z funduszu krajowego zwrotu kosztów utrzymania stacyj zaopatrzenia.

Zadar, 29 stycznia. Wniosek p. Biankiniego o zaprowadzenie kroackiego języka wykładowego w szkole żeglarskiej Sejm przekazał komisyi z pięciu z poleceniem zdania sprawy w ośmiu dniach.

Budapeszt, 29 stycznia. W pałacu hr. Maurycego Mikołaja Esterhazy'ego wczoraj o godzinie 10 przed południem była poufna narada, na którą przybyło blisko 150 zwolenników nowego stronnictwa katolickiego, jakie ma być utworzone. Postanowiono, aby to nowe stronnictwo, stojące na podstawie ugody z roku 1867 miało nazwę „stronnictwa ludowego". — Wypracowanie szczegółowych punktów programu powierzono osobnemu komitetowi.

Budapeszt, 29 stycznia. W 7 i 8 dzielnicy miasta były wczoraj demonstracye robotników bez zajęcia. Tłum przechodził po kilku ulicach przez dwie godziny, w końcu policya rozproszyła go — i uwięziła 19 osób, które opór stawiały.

Budapeszt, 29 stycznia Minister oświaty Wlassics wyjaśniał na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej stanowisko rządu wobec projektów kościelnych zalegających jeszcze w Izbie magnatów. Ustawa o wolności sumienia zawiera według zdania mowcy dwa zasadnicze punkta — indywidualną wolność sumienia i wolność korporacyj religijnych. Oba zasadnicze punkty utrzyma bez zmiany. (Żywe zadowolenie na prawicy.) Indywidualna wolność sumienia obejmuje swobodę zmiany wyznania i swobodę wystąpienia z dotychczasowego związku religijnego. przyczem państwo nie ma prawa zmuszać jednostki, aby przystąpiła do pewnego wyznania. Również przy tej zasadzie minister obstaje najzupełniej. (Żywe zadowolenie na prawicy) Jeżeli natomiast z pewnej strony wyrażono życzenie, aby wyrazy: „osoby żyjące poza wyznaniami", zamienić na wyrazy: „osoby, które opuściły pewne wyznanie", to rząd takiej zmianie nie będzie się sprzeciwiał. (Zadowolenie na prawicy, niepokój na lewicy) Jeżeli zresztą dalsze uregulowanie stosunków osób nie należących do żadnego wyznania ma być przekazanem do załatwienia w drodze rozporządzeń, to w zupełności będzie utrzymaną zasada, gdyż skutki ustawowe będą te same. (Oklaski na prawicy.) Co się tyczy ustawy o recepcyi żydów, to rozumie się samo przez się, że wszystkie następstwa prawne połączone z recepcyą, muszą być utrzymane. (Oklaski na prawicy.)

Budapeszt, 29 stycznia Komisya skarbowa Izby poselskiej sejmu węgierskiego przyjęła bez dyskusyi prowizoryum budżetowe na czas do końca kwietnia.

Przewodniczący Szell powitał nowego ministra skarbu jako wieloletniego współpracownika komisyi i zapewnił go o życzliwości komisyi.

Wielki Becskerek, 29 stycznia. Policya skonfiskowała podburzające pisemka ulotne, które tu rozrzucano — i uwięziła stolarza Antoniego Epessjessi pod zarzutem, iż jest głównym podżegaczem.

Berlin, 29 stycznia. Tutejsze dzienniki poranne donoszą, że jakiś człowiek, który w nocy w sposób podejrzany błąkał się koło wałów ochronnych laboratoryum na Jungfernhaide, w chwili, gdy zamierzał uciekać, został przez patrol wojskowy zastrzelony.

Paryż, 29 stycznia. Umarł marszałek Canrobert.

Paryż, 29 stycznia. Ministrem wojny mianowany został generał dywizyi Zurlinden.

Paryż, 29 stycznia. Izba deputowanych przyjęła przedłożenie dotyczące amnestyi 511 głosami przeciwko 7.

Gauthier wystąpił z wnioskiem dotyczącym rewizyi podatków i żądał nagłości dla swego wniosku. Prezydent ministrów oświadczył się przeciwko uchwaleniu nagłości. Izba też odrzuciła nagłość wniosku 332 głosami przeciw 198.

Paryż, 29 stycznia. Król serbski odwidził wczoraj popołudniu prezydenta i jego małżonkę. Wizyta trwała pół godziny. Gdy król odjeżdżał z pałacu Elizejskiego, wówczas muzyka zagrała hymn serbski. Prezydent Faure zaraz potem oddał królowi wizytę.

Petersburg, 29 stycznia. *Birżew. Wied.* piszą: Giers miał zaledwie kilka lat możność działania samoistnie pod rządem Aleksandra II, ale to był właśnie okres, w którym zachwianie naszych finansów i niedostatki organizacyi wojskowej nakazywały koniecznie zachowywać umiarkowanie i przezorność w kierowaniu polityką zagraniczną. Wówczas każdy kierownik tej polityki z pewnością nie postępowałby inaczej, jak Giers. Z chwilą wstąpienia na tron cara Aleksandra III, a szczególnie od zatargu dyplomatycznego z Anglią w sprawie afgańskiej, Giers stał się tylko referentem najwyższego naczelnika narodu rosyjskiego i wykonawcą jego woli monarszej. Ale on był bardzo sumiennym referentem i bardzo roztropnym wykonawcą.

Petersburg, 29 stycznia. *Graždanin* dowiaduje się, że ciało Giersa we czwartek będzie pochowane w klasztorze Sergiusza w Petersburgu

Petersburg, 29 stycznia. Z całego państwa zjeżdżają się deputacye z powinszowaniami dla cara i carowej.

Petersburg, 29 stycznia. *Petersburska Gazeta* w nekrologu poświęconym Giersowi pisze: „Giers ma bez wątpienia wielkie zasługi w tem, że Rosya trzymała się skutecznej polityki wolnej ręki i wyczekiwania, przez co nasza ojczyzna zdobyła sobie teraźniejsze zazdrości godne i wielce cenione stanowisko." — W dalszych wywodach dziennik ten pisze: „Zbliżenie się do Francyi jakie się objawiło w Kronsztadzie i Tulonie, sprzeciwiało się z pewnością tradycyom p. Giersa i całej jego przeszłości, ale mimo to z pewnością nikt nie przyczynił się więcej do tego, iż to zbliżenie posłużyło do potężnego wzmocnienia pokoju powszechnego, bo przyjaźń z rozważną, otwartą i pokojową Rosyą skierowała niespokojną politykę Francyi na tory umiarkowane i spokojne. — Giers był — na to zgadzają się wszyscy — prawdziwym przyjacielem pokoju i przeciwnikiem wojny z przekonania."

Konstantynopol, 29 stycznia. Tahsin pasza, vali z Bitlisu, został pozbawiony urzędu. Miejsce jego objął prowizorycznie Eumer pasza członek komisyi śledczej w Sassunie.

Waszyngton, 29 stycznia. P. Hepburn przedłożył w Izbie poselskiej wniosek o nałożeniu podatku w wysokości jednego dolara od tony. Ten podatek mają płacić w portach amerykańskich okręty, pochodzące z krajów które przywóz i sprzedaż wyrobów amerykańskich zakazują, lub bardzo utrudniają.

Waszyngton, 29 stycznia. Prezydent Cleveland i sekretarz skarbu Carlisle mieli przedwczoraj naradę, która trwała kilka godzin. Carlisle przedłożył prezydentowi długi zbiór dat finansowych, na których podstawie Cleveland wystosuje krótkie orędzie do kongresu, w którem mówić będzie o ostatnim wywozie złota z Ameryki i o środkach dla zapobieżenia temu.

Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 29 stycznia 1895.	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	100	75
Zjednoczony dług w srebrze	100	75
Austryacka renta złota	125	85
4% austryacka renta (marcowa)	101	—
4% węgierska renta złota	125	10
4% węgierska renta koron.	99	20
Akcye banku austro-węgierskiego	1063	—
Akcye kredytowe	412	90
Londyn	124	25
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	60	77½
20 marek	12	16
20-to frankówki za sztukę	9	86
Banknoty włoskie	46	40
Dukaty austryackie	5	81

Wiedeń, 29 stycznia. Ruble 133·—. Cena nafty 16·— — —·— Spirytus gotowy 15·30. — Żyto na wiosnę 5·74—0·00. Pszenica na wiosnę 6·71 do 0·00. Owies na wiosnę 6·20—0·00.

Wiedeń, 29 stycznia. 4% oblig. poż. kraj. z 1891 97·25; 4% oblig. poż kraj. z 1893: 97·60; 4% galic. fund. propin. 97·70; 4½% list. banku kraj. 100·20; 5%-owe obligi banku krajowego 102·—; 4% list. kred. ziemsk. 56 let. 98·50; Akcye Karola Ludwika 218·75; Akcye kolei lwowsko-czern. 299·—; Losy z 1854 na 250 złr. — 150·50; losy z 1860 na 500 złr. — 157·—; losy z roku 1860 na 100 złr. 162·75; losy z 1864 za 100 złr. — 198·50; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 415·87; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 450·—; Länderbank na 200 złr. — 284·90; akcye austro-węg. banku na 600 złr 1063·—

Berlin, 29 stycznia. Godzina 2 minut 50 po poł. Austryackie kredyty 251·25 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 103·10 mrk. Austryacka srebrna renta 97·75 mrk. Węgierska złota renta 103·— mrk. Węgierska renta koronowa 96·60 mkr. Austryackie banknoty 164·30 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 144·— mrk. Ruble 219·15 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego —·— mrk.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą:

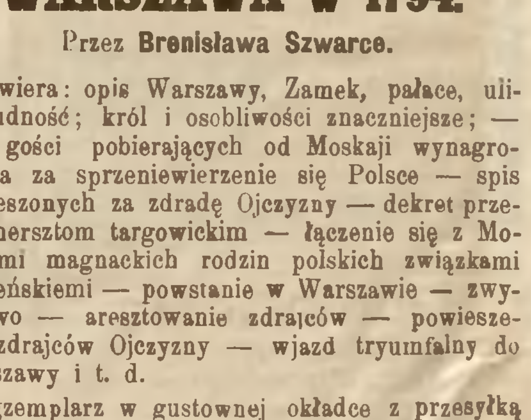
Do Lwowa: 7·07 rano, 8 rano, 10·38 rano, 9·20 wieczór, 10·55 wieczór. **Do Wiednia:** 5·40 rano, 6·40 rano, 9·25 rano, 3·05 po południu, 10 wieczór. **Do Warszawy:** 5·40 rano, 9·25 rano, 6·05 wieczór. **Do Oświęcimia:** 6·05 wieczór. **Do Suchej:** 8·40 rano, 7·05 wieczór. (Od 15 czerwca do 15 września do Chabówki: 8·25 rano). **Do Wieliczki:** 12 w południe, 8·10 wieczór. **Do Rzeszowa:** 6·40 wieczór.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa: 5 rano, 6·20 rano, 2·25 po południu, 8·20 wieczór, 9·42 wieczór. **Z Wiednia:** 6·45 rano, 9·48 rano, 8·45 wieczór, 10·10 wieczór. **Z Warszawy:** 9·48 rano, 5 po południu. **Z Oświęcimia:** 7·33 rano. **Od Suchej:** 6·05 rano, 8·55 rano, 10·57 rano, 4·33 po południu, 8·20 wieczór. Od 25 czerwca do 15 września. **Z Chabówki:** 7·40 wieczór. **Z Wieliczki:** 8·05 rano, 6·49 wieczór. **Z Rzeszowa:** 8·55 rano. (Czas środkowo-europejski.)

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.



REIM i FRIEDRICH

Kraków, Rynek, linia A-B, 37, polecają: 49 8 0

Do pomalowania i odnawiania sanek

Farby pokostowe.
Lakiery angielskie.
Lakiery na żelazo.
Lakiery do uprzęży.
Smarowidło do skór.
Gąbki do mycia.
Skórki irchowe.
Szczotki i zgrzebła.

Latarnie stajenne i ręczne.

Oliwy do świecenia.
Oliwy do maszyn.
Oliwiarki.

Pasy do maszyn.
Rzemyki do pasów.
Nity do pasów.

Artykuły gospodarcze.

„ALPESTRE"!
Roślina alpejska do sporządzania samemu b. wybornego
„Chartreuse".
Karton na 2 litry żółtego likieru **75 ct.**
„ 2 „ zielonego **90 ct.**
Sposób użycia bardzo łatwy.

Mydło z Murzynem kawałek po **10 centów.**

Mydło „Schichta" patentowane, kawałek po **10 ct.**

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy odwrotną pocztą.

Ceraty na stoły i meble.

Rogóżki kokosowe, trzcinowe i żelazne.

Chodniki ceratowe, kokosowe i linoleum.

Wałeczki, kit i gips do zaopatrywania okien.

Artykuły gumowe.
Artykuły chirurgicz.
Artykuły piwniczne i dla potrzeb domowych.
Szczotki do wszelkich użytków.

Zarząd większego majątku poszukuje

gospodyni

w średnim wieku, do prowadzenia gospodarstwa. — Zgłoszenia z fotografią przyjmuje pod adr. **„Zarząd dóbr 352"** Admin. „N. Reformy". 352 1 3

Dla właścicieli dóbr ziemskich i przemysłowców!

Urzędnik lasowy posiadający niższy egzamin państwowy z leśnictwa i łowiectwa, który od lat 18 bądźto w przemyśle drzewnym, bądź w administracyi dóbr jest zatrudniony, w języku polskim, ruskim, czeskim i niemieckim biegły. poszukuje posady jako leśniczy, zawiadowca tartaku manipulant lasowy, lub też w administracyi dóbr jako kasyer, rewident, lub rachmistrz, najchętniej w Galicyi lub Królestwie. Łaskawe zgłoszenia upraszza pod lit. **A. B. 350** do Admin „N. Reformy". 350 1 3

Tomasz Pogorzelski

ślusarz 358 1 10

w Krakowie, ulica Floryańska, L. 55,

poleca Szan. P. T. Publiczności swoje wyroby w zakres ślusarstwa wchodzące. oraz **stoły, stołki, kanapki ogrodowe** składane, **sztachety ozdobne** wraz z latarniami stojącemi lub wiszącemi, wyrobu artystycznego

Podejmuje się reperacyj w zakres ten wchodzących, a wszelkie zamówienia wykonuje po cenach możliwie niskich dokładnie i na czas oznaczony.

Zarząd dóbr Rostoka

pol., poczta Gródek nad Dunajcem, ma

10 morgów roli pszennej

razem lub częściowo, z zabudowaniami lub bez tychże

do wydzierżawienia na lat 6.

Powyższy Zarząd dóbr **parceluje**

folwark Gierową

ma do sprzedania 120 morgów pola bardzo dobrego razem lub częściowo na morgi, z zabudowaniami gospodarczemi lub bez tychże. — Cena kupna w przystępnych ratach. 353 1 10

Lokal na sklep lub restauracyę w Hotelu Narodowym do wynajęcia. 356 1 3

Wiadomość w miejscu.

Parcela budowlana

frontu 15 metrów lub 25 metrów długości, o powierzchni 50☐ sążni, lub około 180☐ sążni, położona w śródmieściu, **do sprzedania.** Wiadomość **w biurze Wł. Jaworskiego, ulica Grodzka, L. 30.** 357 1 3

KAKAO VERO odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne kakao, najlepsza marka.

CZOKOLADY z wanilią i bez waniliji po cenach umiarkowanych.

HARTWIG & VOGEL W BODENBACH

GATUNKI UZNANE JAKO NAJLEPSZE.

Wszędzie do nabycia.

Doniesienie.

Z upoważnienia Zarządu rafineryi nafty Adama Skrzyńskiego w Libuszy mam zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców i Interesantów, że

NAFTĘ

tejże rafineryi, **jak w latach poprzednich, tak i w bieżącym roku** na skład otrzymuję i sprzedaż wyłącznie hurtowną prowadzę w Krakowie i zachodniej Galicyi.

Marceli Kusz w Krakowie.
Biuro ulica Wiślna, L. 1. — Telefon Nr. 155. 258 5 5

MASSAGE.

Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby **stawów, mięśni i nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenie, histeryę), jakoteż atonię kiszek i otyłość zapomocą mięsienia **(Massage)**, według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje **od godziny 2 do 4 po południu** w domu przy **ul. Floryańskiej, pod L. 47.** 105 50 50

Ostrzeżenie

przed blagą i oszustwem!

Wiadomo wszystkim, że Galicya jest rajem dla rozmaitych oszustw wiedeńskich i zagranicznych. Codziennie czytamy o wysprzedażach z powodu rzekomych krachów itp. blag. Ogłaszane przez nich rozmaite lichtarze, tacki srebrne, kubki, sitka — wszystko to blacha mosiężna pociągana niklem.

Uwaga. Aby uchronić Publiczność przed wyzyskiem, przyjęliśmy **wysprzedaż** wyrobów z patentowanego ameryk. srebra największej fabryki na świecie, która z powodu stagnacyi oddała nam tylko za cenę roboty t. j. za 5 złr. następujące przedmioty, dopóki zapas starczy:

6 sztuk najlepszych noży stołowych z angielskim ostrzem,
6 sztuk ameryk. patent. srebrnych widelców z jednej sztuki,
6 sztuk ameryk. patent. łyżek srebrnych,
12 sztuk ameryk. patent. łyżeczek srebrnych,
1 wielka ameryk. patent. chochla srebrna,
1 mniejsza ameryk. patent. srebrna chochla do mleka.

Razem sztuk 32 tylko za 5 złr.

Oprócz tego na życzenie dodajemy:

6 sztuk deserowych noży z ang. ostrzem,
6 sztuk deser. widelców z pat. amer. srebra z jednej sztuki.

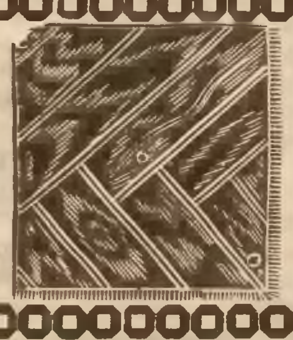
12 sztuk tylko za 2 złr. 10 ct.

Amerykańskie patent. srebro jest białym metalem, zachowuje białość srebra przez 30 lat i jest najzdrowszem w użyciu i smaku.

Wspaniałe to nakrycie nadaje się także na podarek gwiazdkowy lub noworoczny. — **Że ogłoszenie nasze najrzetelniejsze,** zobowiązujemy się publicznie odesłać pieniądze, komu się towar nie spodoba. 332 1 2

Główna agencya „WIKTORYA" Rynek, L. 45, I piętro, w Krakowie, w tym domu, gdzie panorama. — Nasza marka ochronna: **Korona i firma „Wiktorya".** Wysyłka na prowincyę za pobraniem pocztowem lub za gotówkę.

Proszek do czyszczenia 8 cnt



POSADZKI

doskonałego wyrobu i rozmaitego rodzaju, poleca po nader umiarkowanych cenach

Maurycy Langrok 350 1 5

w Krakowie, ulica Kolejowa, L. 1.



Tylko **wtedy prawdziwy,** jeżeli trójgraniasta flaszka zamknięta jest opaską jak obok (czerwony i czarny druk na żółtym papierze).

!DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY!

W. Maager'a prawdziwy oczyszczony

DORSCH

TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW

(w opakowaniu prawnie ochronionem)

Wilhelma Maager'a w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce spowodować **wzmocnienie całego ustroju, szczególniej piersi i płuc przybytek wagi ciała, poprawienie soków,** oraz **w ogóle czyszczenie krwi. — Flaszka po 1 złr.** jest do nabycia w składzie fabrycznym **w Wiedniu III 3. Heumarkt 3,** tudzież prawie **we wszystkich aptekach austro-węgierskiej monarchii.**

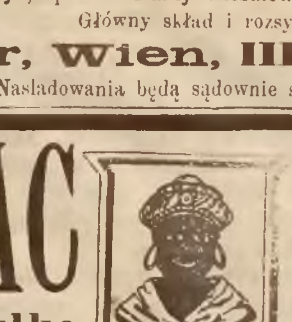
W Krakowie mają na składzie pp. **F. Gralewski,** apt., **W. Redyk,** apt. **Konstanty Wiszniewski,** apt., **Stanisław Feintuch,** kupiec.

Główny skład i rozsyłkę dla Austro-Węgier ma

W. Maager, Wien, III 3, Heumarkt Nr. 3.

Naśladowania będą sądownie ścigane. 207 11 18

COGNAC VERO.



Prawdziwy tylko z głową murzyna.

Pierwsze fiumskie 299 3 5

Towarzystwo dla zamorskiego importu w Fiume.

Skład **w Krakowie** w handlu delikatesów **A. Suskiego.**



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie

w oprawie:

granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.

Czeska agencya 3? 130 0

Ferdynanda Hofmanna, Sukiennice, L. 17.

Dra FRYDERYKA LENGIELA 179 42 0

Balsam brzozowy



Już sam sok roślinny, płynący z brzozy, jeżeli na pniu przedziurawiono korę, znany jest od niepamiętnych czasów, jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli się jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzi w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero nabiera prawie cudownej siły.

Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już **nazajutrz rano odpadają prawie nieznaczne łupieże ze skóry, która staje się przezto lśniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza na twarzy zmarszczki i blizny powstałe z ospy i nadaje twarzy młodocianą barwę, a cerze białość, delikatność i świeżość; usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa, stłuszczenia i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 ct. **Dra Lengiela mydło benzoesowe,** najłagodniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyślnie przyrządzone, po 60 ct.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera; **w Krakowie** u Wiktora Redyka; **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mabl apt. Schmiedt & Fontin, droguerya; **w Tarnopolu** u Marcyana Krzyżanowskiego; **w Tarnowie** u Maurycego Adlera, J. Niesiołowskiego; **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas.

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii

Szczawa KRONDORFska

uznana za najlepszą i naturalną.

Zdrój szczawowy obok Karlsbadu. — Woda stołowa, Woda lecznicza.

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

Mendrochowicz i Schenker

we Lwowie, ul. Sykstuska, 22.

Główny skład w drogueryi **Józefa Hanaka,** magistra farmacyi, **w Krakowie, ulica Szewska, L. 5.** 160 46 52

K. Zieliński

mechanik i optyk w Krakowie,

Rynek główny, Linia A—B, 39, 125 67 0



poleca **instrumenty miernicze, lornetki teatralne i polowe, okulary, cwikiery, ciepłomierze** pokojowe, lekarskie i do celów chemicznych. — **Aparaty elektryczne** lekarskie, **baterye** lekarskie z prądem stałym, **barometry, aneroidy** i t. p.

Wszelkie reperacye oraz zamówienia wykonuje bezzwłocznie.



Pierwszy austryacko-śląski

skład nasion

Alfreda Rassla w Opawie

założony w roku 1857

poleca

nasiona traw do obsiewania łąk i pastwisk, **nasiona buraków pastewnych, oryginalną francuską lucernę, koniczyny „Oeconomie"** wszelkiego rodzaju i **nasiona leśne,** z poręczeniem prawdziwości, czystości i zdolności do kiełkowania 97 11 40

Na żądanie cenniki darmo i opłatnie.



Apteka pod „Słońcem"

G. OTOWSKIEGO

dawniej Flor. Sawiczewskiego Med. Dra

Kraków, Rynek, Linia A-B,

wyrabia:

Proszek mięsny odżywczy
Pigułki: kreozotowe, arszenikalne, guajakolowe, żelazne (Blauda), atropinowe.
Pastylki: tamaryndowe, glonoinowe, rabarbarowe, szakłakowe.
Kefir czyli **kumys kaukaski.**
Cukierki rycynowe dla dzieci.
Essencyę octową do robienia octu
Stożki mentolowe, Urticin przeciw migrenie.
Płyn na odmrożenie rąk i nóg.
Puder przeciw poceniu się rąk i nóg.
Płyn na pluskwy. Płyn i ziółka na mole.
Ziółka Dra Seeburgera.
Plaster roślinny „Sumbul" na odgniotki.
„Sport Fluid" przeciw tworzeniu się łupieżu i świądu skóry na głowie, zapobiega stanowczo wypadaniu włosów.
Środki na wygubienie piegów i pryszczy na twarzy, jakoteż wszelkich plam, nadające skórze cerę delikatną i świeżą białość, a mianowicie: **Cream de Mecca, Essencya poziomkowa i liliowa, Mydło liliowe, Woda wschodnia.**
Środki konserwujące dziąsła i zęby: **Essencya Eucalyptus, Eau de Botot. Woda do ust z Salolem, Woda do ust salicylowa, Kreda ślamowana, Proszek do zębów Heidera.**
Pręciki i papier do kadzenia.
Kadzidło: sułtańskie, królewskie, kościelne.
Proszek „Indyjski" przeciw wszelkim owadom
Ciasto ślazowe czyli „Panieńska skórka".
Kit do zębów. 137 25 0

Główny skład
kapsułek i perełek leczniczych „Hygea"
poleconych przez Tow. lekarskie krak.

Skład specyfików zagranicznych, Kosmetyków, Win leczniczych, Koniaku kuracyjnego, Tranu rybiego Maagera, Przyrządów i opatrunków chirurgicznych, Specyalności gumowych, Wód mineralnych po cenach zniżonych.

Konkurs.

W mieście Strumieniu, powiat Bielsko, Śląsk austryacki. jest opróżniona posada 322 2 3

lekarza miejskiego

z płacą roczną 300 złr. Celem otrzymania subwencyi krajowej dla lekarza miejskiego są już poczynione odpowiednie kroki. Należy nadto nadmienić, że okolica Strumienia liczy 14.000 dusz, a łącznie z najbliższą okolicą Prus przeszło 20 000 przeważnie zamożnych mieszkańców. PP. kompetenci raczą wnieść podania **najdalej do 15 lutego b. r.** do urzędu gminnego w Strumieniu.

Urząd gminny.

Strumień, 23 stycznia 1895.

Dla starszych i młodych

mężczyzn!

Przetwory regeneracyjne

przez starszego lekarza sztabowego Dra Müllera od licznych lat przepisywane przeciwko wszelkim **chorobom nerwowym,** które pochodzą **z rozdrażnienia nerwów** itp., itp. i pociągają za sobą **przytępienie umysłu i osłabienie ciała.** — Okazały się szczególniej skutecznym **środkiem wzmacniającym w osłabieniu siły męskiej.** Cena wraz z dokładnym lekarskim opisem sposobu użycia złr 3.10, pocztą o 25 cnt. więcej za opakowanie. —

Jedyny główny wyrób i skład:

St. Georgs-Apotheke, Wien, V/2, Wimmergasse Nr. 33, gdzie należy się zwracać z wszelkiemi pisemnemi zamówieniami.

Na składzie **w Krakowie** ma **Eug. Heller,** aptekarz. 191 7 16

Wyborna odstała

Starka po złr. 1 i 1.50 i

Nalewka Owocówka 101 12 24

z doskonałych owoców węgierskich, po 1 złr., trzechletnia złr. 1.25

W Magazynie Juliusza Grossego

Rynek, 28, Pałac Spiski.

Extrakt orzechowy

zupełnie nieszkodliwy środek, farbuje włosy siwe lub spłowiałe na ciemny, trwały kolor. Dostać można w **pierwszym składzie aptecznym J. Wiśniewskiego w Krakowie, ul. Stradom, L. 7.** 142 27 0

Podpisana zawiadamia, iż powróciwszy do zdrowia po ciężkiej słabości, przyjmuje jak dawniej roboty do swej

Pracowni

przy ul. Mikołajskiej, 8, II p., i poleca się względom Wnych Pań.

302 3 3 **Antonina Niżyńska.**

Ucznia

poszukuje 305 3 3

księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Bulion

z drobiu i dziczyzny, Nr. I. kilo **5 złr.,** ½ kilo **2 złr. 50 ct.,** Nr. II. kilo **4 złr.,** ½ kilo **2 złr.** 233 3 3

Felicya Seidler w Krynicy.

TUTKI

hygieniczne, nieklejone,

niebywałej dotąd dobroci, odznaczone medalem na wystawie krajowej, poleca

Fabryka 157 12 0

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, ulica Skarbkowska, 15,

i filia oraz handel galanteryjny

Kraków, Sukiennice, 28.

100 sztuk od 12 ct. począwszy. 5000 sztuk wysyła się franco.

Wskazówki

DOBREGO TONU

czyli

Sztuka życia towarzyskiego

niezbędny poradnik

dla młodych Panienek

trzecie wydanie powiększone wyszło z druku.

obejmuje:

Wskazówki co do własnej osoby.
Zachowanie się wobec drugich.
Robienie znajomości.
Zebrania towarzyskie.
Uroczyste okresy życia.
Towarzyskie zabawy.
Zachowanie się przy stole. 213 3 4
Pisanie listów.
Jak się stać miłą w towarzystwie i w domu itp.

Cena 60 cnt.

Po przesłaniu przekazem pocztowym **66 cnt.** uskutecznia przesyłkę franco

Drukarnia nar. W. Manieckiego
Lwów, ulica Kopernika, 7.

Józef Rudnicki

w Krakowie 177 36 0

Rynek gł., w hotelu Drezdeńskim.

Telefonu Nr. 15, poleca:

Najpiękniejsze krawatki wiedeńskie i angielskie.

Cena wiedeńskich od 50 ct. do złr. 1·80, angielskich od 2 złr. do 6 złr.

Lampy



w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca

Nowo otworzony skład z c. i k. uprz. fabryki „R. Ditmar"

Kraków, Rynek główny, L. 12.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycyi. 195 259 300

Ceny bardzo tanie.

Największy skład

Maszyn do szycia

wyłącznie systemu Singer'a

Józefa Iwanickiego
następcy
w Krakowie
Rynek gł., L. 25.

201 — 159 0



Na wypłaty maszyny do 28 złr. i wyżej. — Gotówką 10% taniej.

Zdatny kantorzysta

opatrzony odpowiedniemi świadectwami, może znaleść miejsce w **kantorze domu handlowego w Krakowie.**

Bliższe wyjaśnienie w Admin. „N. Reformy". 308 6 6

Spólnika

z kapitałem 10.000—15.000 złr. poszukuje się dla fabrykacyi dachówek. Fabryka już w ruchu. Zysk w wysokości 25% od włożonego kapitału zapewniony.

Bliższa wiadomość pod **„Sposobność"** poste restante **Kraków.** 227 7 10

Poszukuje

zdolnego kopisty

od 1 lutego b. r.

Szubert

319 3 3 **fotograf w Krakowie.**

Kamienica

nowa, dwupiętrowa, z ozdobną fasadą i balkonem **przy ulicy Topolowej, pod L. 27,** za przystępną cenę **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość tamże na II piętrze u właściciela. 226 7 10

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.